Nr. 295. Czwartek, 29 Grudnia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 k 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K

Zaproszenie do przedpłaty

na wydawnictwo jubileuszowe:

Stulecie „Gazety Lwowskiej“

1811—1911.

W dniu 28 lutego 1911 r. mija lat sto od wyjścia pierwszego prospektu na *Gazetę Lwowską*, — dzień zaś 2 kwietnia t. r. będzie pierwszym drugiego wieku istnienia czasopisma.

Obecna Redakcya *Gazety*, chwilę tę mając przed oczyma, postanowiła obchodzić ją wydawnictwem, poświęconem historyi najstarszego czasopisma w kraju, a jednego z najsędziwszych w Polsce, tudzież trzem, stworzonym przez *Gazetę* i wychodzącym dawniej lub istniejącym do dzisiaj publikacyom peryodycznym, jak: *Rozmaitości* (1817—1848, 1854—1859), *Dodatek Tygodniowy* (1850—1862, 1867—1869) i *Przewodnik Naukowy i Literacki* (1872—1911).

Komitet, do uskutecznienia tej myśli przez Redakcyę złożony, wszedłszy w jej intencye i rozdzieliwszy między poszczególnych członków swoich pracę, postanowił w roku 1911 ogłosić drukiem zamierzone a jednowiekowe istnienie *Gazety* upamiętniające wydawnictwo p. t.

„Stulecie Gazety Lwowskiej 1811—1911“.

Wydawnictwo, ze względu na rozległość treści, ujęte będzie w trzy działy:

I-szy w części pierwszej zawrze „Historyę *Gazety Lwowskiej* 1811—1911 r. na tle czasopiśmiennictwa galicyjskiego 1773—1811 r.“ pióra: dr. Wilhelma Bruchnalskiego, dr. Bronisława Gubrynowicza, dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, dr. Ludwika Finkla i Michała Rollego, — w drugiej biografie redaktorów i najwybitniejszych współpracowników *Gazety*, napisane przez: dr. Ludwika Bernackiego, Stanisława Wasylewskiego, Franciszka Jaworskiego i dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

II-gi o trzech częściach pomieści: „Historyę Rozmaitości“ dr. W. Bruchnalskiego, „Historyę Dodatku do Gazety Lwowskiej“ F. Jaworskiego i „Historyę Przewodnika Naukowego i Literackiego“ dr. Juliusza Kleinera.

III-ci, poświęcony interesom bibliograficznym, obejmie: „Bibliografię Rozmaitości“ przez dr. W. Bruchnalskiego. — „Bibliografię Dodatku“ przez Władysława Staniszewskiego i „Bibliografię Przewodnika Naukowego i Literackiego“ przez dr. Franciszka Krčeka.

Zamierzona „Bibliografia Gazety Lwowskiej“ — w ogóle pierwsza bibliografia czasopisma politycznego w literaturze polskiej a jedna z pierwszych w literaturze europejskiej, — której opracowania podjął się W. Staniszewski, z powodu olbrzymiego materyału, ukaże się później i będzie znajdowała się po za obrębem całości przedsięwzięcia jako rzecz osobna.

Ze względu na ważność przedmiotu „Historya Gazety Lwowskiej“, zajmująca z natury rzeczy miejsce naczelne w „Stuleciu“, w ręku Czytelników i Przyjaciół najstarszego dziennika polskiego w Galicyi znajdzie się w dniu 1 stycznia 1911 r.

Całe wydawnictwo, jedyne w piśmiennictwie naszem na tak szeroką skalę zakrojone i w tym rozmiarze traktujące jeden wielki rozdział w księdze dziejów żurnalistyki polskiej, obejmie trzy wielkie tomy, każdy mniej więcej o 45 arkuszach druku, wielkiej czwartki, ozdobiony wizerunkami dochowanymi redaktorów i współpracowników, tudzież podobiznami charakterystycznemi, i wyjdzie w ciągu 1911 r.

Cenę, która za trzy tomy wynosić będzie 90 koron, dla Prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* rocznych i półrocznych zniża się na 60 koron, z tym jednak dodatkiem, że przy zamówieniu należy złożyć przedpłatę za tom I. i III. od razu, albo też w ratach miesięcznych w przeciągu r. 1911 (przy spłacie ratalnej tom II. przesłany będzie z uiszczeniem raty ostatniej).

Redakcya, ufna w poparcie ze strony P. T. Publiczności swego przedsięwzięcia, któremu — interes polskiej literatury czasopiśmienniczej mając na oku, — niepodobna odmówić doniosłości, uprasza najuprzejmiej, ze względu na ograniczony nakład, o wczesne zamówienia i nadsyłanie ich pod adresem **Administracyi »Gazety Lwowskiej«, we Lwowie, ul. Czarnieckiego 10.**

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 grudnia.

„Dzicy“ w Izbie panów.

Już przed kilku tygodniami krążyła w kołach parlamentarnych wiadomość, że członkowie Izby panów, nie należący do żadnych stronnictw, zamyślają połączyć się w pewien związek, w nową „grupę“.

Rzecz jasna i zaznaczano to wyraźnie od początku, że nie może być tu mowy o tworzeniu jakiegoś klubu w ściślejszem słowa pojęciu, tylko o zrzeszeniu pod względem taktycznym po za obrębem grup istniejących we wspomnianem ciele reprezentacyjnem. Wynikało to już ztąd, iż przy formowaniu tej kombinacyi, liczyć było można na członków Izby o najróżniejszem ubarwieniu politycznem, mających za jedyną wspólność brak wszelkiej wspólności. „Dzikich“ w Izbie panów jest mianowicie 19, a oto ich nazwiska: Adamek, ks. Beaufort, br. Berger, Böhm-Bawerk, Jerzy ks. Czartoryski, br. Dubsky, Fedorowicz, Horbaczewski, Zdanko hr. Kinsky, Koerber, kardynał Kopp, Jan ks. Liechtenstein, Ant. hr. Ludwigstorff, Karol Menger, książę Montenuovo, Pfaff, Aleksander ks. Thurn-Taxis, hr. Welsersheimb, Wetzler.

Oprócz tego jest jeszcze sześciu członków Izby, którzy dotąd nie złożyli ślubowania, a mianowicie: Myslbeck, arcybiskup Pulisic, Albert ks. Thurn-Taxis, Wojciechowski, hr. Wolkenstein, książę arcybiskup Kaltner.

Jest przez tradycyę uświęconym w Izbie panów zwyczajem, że tylko ci członkowie, którzy należą do pewnej grupy, wybierani bywają do komisyj i do Delegacyi. Od tej praktyki Izba panów raz tylko jeden, jedyny odstąpiła wyjątkowo, nie ma zaś zamiaru czynić podobnego wyjątku obecnie. Tymczasem wśród członków Izby, nie należących do żadnej z grup Izby panów, wielu pragnęłoby uczestniczyć w pracach komisyi, a także brać udział w Delegacyach. Ztąd to powstał i — jak dobrze poinformowani twierdzą — istnieje dotąd zamiar wdrożenia akcyi, która zapewniłaby bezpartyjnym członkom Izby panów prawo wyboru do komisyj jakoteż do Delegacyi. Przeciwko wszakże wykonaniu tego zamiaru jednoczą się bardzo ważne momenty. Mianowicie wyszła przy tej sposobności na jaw obawa, że najlżejsze zachwianie dzisiejszej struktury lub zmiana układu stronnictw w Izbie mogłaby mieć następstwa bardzo doniosłe.

Przedewszystkiem dają się słyszeć pogłoski, że we wszystkich trzech dotychczasowych grupach Izby panów wielu jest malkontentów, którzy w związku danej grupy pozostają jedynie dlatego, ponieważ nie widzą innego pola przed sobą. Wobec tego przypuszczać można, iż „dzicy“ łącząc się w pewną choćby tylko taktyczną jedność otrzymają posiłki z łona grup istniejących. Nie mogłyby one być znaczne, przynajmniej w chwili obecnej. Ale gdyby raz zerwało się z obowiązującą dotąd zasadą, że tylko członkom stronnictw powierza Izba panów mandaty do komisyj i Delegacyi, wówczas przy każdej sposobności mogłyby tworzyć się specyalne secesye i formacye secesyonistów dla pozyskania owych mandatów po za obrębem stronnictw.

Przytem wcale znaczny zastęp członków Izby panów żywić ma przekonanie, że dzisiejszy system grup, acz oparty na rozwoju historycznym, nie da się utrzymać po wszystkie czasy. Grupy te są istotnie historycznym wytworem, a odróżniają się od siebie nie tyle narodowościowymi, i politycznymi, ile raczej prawno-państwowymi poglądami. Partya kostytucyjna uosabia dążności centralistyczne, federalizm zaś ma rzecznika w prawicy. Co prawda przymieszka odcieni politycznych i narodowościowych wyciska już na dzisiejszym układzie grup swe piętno. Do partyi konstytucyjnej należą wyłącznie Niemcy, prawicę zaś tworzą przeważnie Słowianie. Przytem od lewej ku prawej stronie Izby posuwa się przejście od klerykalno-zachowawczych do liberalnych zasad.

LISTY Z MONACHIUM.

(Dokończenie).

Powiedziałem — interpretowaniu natury. Rzeczywiście prace panny Pelling-Hall tak można określić, bo chociaż rysunkowo trzymają się naturalnej rzeczywistości motywów, kolorystycznie jednak z powodów artystycznych, ogromnie wrażenie tej natury idealizują, — niektóre barwy umyślnie podkreślają, podnoszą i łączą je w najpoetyczniejszą porzyę kolorów i najsubtelniejszą harmonię tonów. Spotykamy n. p. takie połączenia: zielony, błękitny i różowy, albo żółty, czerwony i szaro-fioletowy. To są kompletnie oryginalne, pełne akordy, których wdzięk dla oka jeszcze podnosi podział głównych tonów specyalnem pointillizowaniem.

W niektórych jednak pracach artystka gubi się zanadto w szczegółach i, choć zawsze szeroko widzi, jednak wpadając w drobnostki, nieraz traci z oczów całość.

To się nam rzuca w oczy głównie w obrazie „Weiblichkeit“.

Przepyszna postać pełnej wdzięku kobiety, która posiada *cet art merveilleux de draper, de chiffonner, où triomphent les mains des femmes.*

Artystka z całym zapałem odczuwając kobiecą duszę, oddała się tym jedwabiom, koronkom i materyom i — stworzyła rzeczywiście przepyszny typ próżności kobiecej.

Paul Bourget z pewnością, patrząc na ten obraz, powiedziałby, jak o jednej ze swych bohaterek: *„Pas trop jolie. Elégante surtout, decolletée, avec des fleurs, des diamants, tous les tra-la-la. — C'est ça!“* Otóż to, właśnie to „tra-la-la“. Te wszystkie szczegóły, te różne *sous-jupes*, pomimo okrutnej malowniczości, ogromnie szkodzą obrazowi swoimi szczegółami i z przyjemnością wzrok się zwraca na pejzaż obok wiszący „An der englischen Küste“, o którym tylko mogę powiedzieć: *que c'est un nid à légende.*

Wychodząc z Moderne Galerie, chciałem jeszcze trochę połfanować po uroczej Maximilianstrasse. Przechodzę więc koło opery, ślicznego gmachu w greckim stylu z jońskiemi kolumnami.

Będąc wczoraj na „Normie“ Belliniego, po raz pierwszy dawanej w przerobionej nowej formie dla niemieckiej sceny i instrumentowanej przez Feliksa Mottla, tutejszego znakomitego kapelmistrza, z ciekawością rzuciłem okiem na wywieszoną tablicę, — co też dziś dają po wielkiej Normie? W każdym razie, to jest bardzo interesujące dla tych, którzy choćby tylko przez amatorstwo rozwój włoskiej muzyki śledzili.

Feliks Mottl, podobnie jak Wagner, ogromnie ceniący Belliniego, przez swoją pracę nad „Normą“, dał jej wprost — nowe życie. Wiele rzeczy w teksie prawie niemożliwych — zmienił, o tyle o ile, na możliwe, — głównem jednak jego zadaniem była przeróbka instrumentacyi, tej Achillesowej pięty Belliniego opery. W ostatnim zaś E-dur-Ensemble stworzył kompletnie nową instrumentacyę, a na miejsce bezbarwnego zakończenia, skomponował z motywów tejże opery krótki, lecz pełen siły i wrażenia finał — samobójstwo Adalgizy i wezwanie Orovista do boju i zemsty nad Rzymianami.

A więc Bellini — włoski klasyk, po nim Puccini — mistrz moderne-tonów! U Belliniego, pomimo całej włoskiej żywości, prawie zawsze szlachetna, wykwintna forma; u Pucciniego — piorunujące efekty, denerwujące sytuacye, podniecające nerwy do najwyższego stopnia. Tam — przezroczyste, ogniste stare wino, może z cokolwiek gorzkawym bukietem, tu — mętne Marasquino, z zaperfumowanym syropem i przymieszką — wody kolońskiej. A jednak, a jednak — wielu z większą przyjemnością pije Marasquino! Nie dostałem biletu w teatrze!! Bellini o wiele gorzej rozumiał interes od swego moderne-kolegi. Nasze czasy lubią ostre, aromatyczne Amerikan-Drinks....

Z temi myślami puściłem się dalej po bardzo fashionable Maximilianstrasse, przypatrując się dla rozerwania umysłu — pięknym paniom.

Te panie, te kapelusze, te suknie! — *„Une époque doit avoir une jupe, qu'elle mérite“*, gdzieś powiedział Marceli Prevost. Prawda. Estetyka pewnej epoki to jest bloc, w której spódnica (dzisiejsza) ani mniej, ani więcej jest logiczną od wielu innych współczesnych rzeczy.

Patrzę oto na idącą przedemną elegantkę. Jej suknia, to jest po prostu *un croc-en jambes aux traditions*, bo zamiast ułatwić chodzenie — utrudnia, niepozwala postawić nogi przed nogą. Suknia, w której można chodzić swobodnie, byłaby dziś wyśmiana. My dziś takiej nie potrzebujemy. Dla naszych modernistycznych czasów trzeba nam takiej sukni, z powodu której padałoby się na ziemię, która nie pozwoliłaby nam ani wyleźć na trotuar, ani wsiąść do powozu. Nam dziś nie potrzeba już chodzić po schodach — robimy wizyty, gdzie tylko jest winda, spieszymy się — to automobilem, nim aeroplany zaczną kursować —spódnica więc, wygodna do chodzenia, jest dziś przesądem — naszym pięknym paniom wystarcza — *modèle dernier cri*, to jest, *une jupe petite-vitesse.*

Kiwam więc głową, patrząc na spętaną elegantkę, usiłującą wyskoczyć na dość wysoki trotuar, z przecinającej chodnik ulicy. Wyskoczy — nie wyskoczy?...

Ktoś mię łapie pod ramię. *Tiens, bonjour — bonjour.* Co nowego? A wracam z Puchheim — ze szkoły lotnictwa. Właśnie przed godziną Erick Koller zleciał z trzydziestu metrów wysokości ze swoim Blériot-aparatem. Nie nastawił ster i motor odmówił posłuszeństwa. Jednak szczęśliwie spadł: aparat prawie w kawałki, a jemu tylko z nosa — farba się puściła. — No, to Hofbräu mu na to pomoże, odrzekłem, żegnając znanego na bruku monachijskim sybarytę *qui a mangé son argent, sans avoir eu seulement l'ésprit de ne pas le manger tout seul.* jak o podobnym się wyraził zawsze świetny Honoré de Balzac.

M.—bosz.

Natomiast jeden bardzo ważny moment, który wogóle w tworzeniu się grup politycznych odgrywa obecnie coraz więcej rozstrzygającą rolę, nie miał żadnego wpywu na układ stronnictw w Izbie panów. Mamy na myśli moment polityczno-ekonomiczny. Jakoż przy sposobności prób utworzenia z „dzikich“ nowej jedności taktycznej słyszy się, że na takiej podstawie możnaby z czasem utworzyć grupę ekonomiczną, może na wzór wolnych Związków w Izbie posłów. Do tej grupy z natury rzeczy przystąpiėby musieli członkowie Izby, którzy uznawaliby konieczność obrony interesów miast i centrów przemysłowych także na tej arenie. Gdyby zrzeszenie się „dzikich“ przyszło do skutku, utworzenie takiej nowej grupy miałoby niezawodnie pewne widoki, a przyniosłoby ono z sobą bardzo znaczną zmianę w układzie stronnictw Izby.

Tak więc nieznaczne pozornie dążenie „dzikich“ Izby panów do zespolenia się na podstawie na razie technicznej, dotyka najważniejszych z żywotnych kwestyj dzisiejszej Izby. Dlatego też dążność „dzikich“ do osiągnięcia mandatów komisyjnych i delegacyjnych traktowana będzie przez resztę Izby z wielką rozwagą i ostrożnością.

Stwierdzić wkońcu wypada, że kwestya cała ma na razie charakter tylko teoretyczny, praktycznie bowiem dążności „dzikich“ Izby panów nie ujawniły się dotąd w żadnej formie.

Sprawy krajowe.

(Statystyka wyborów do Sejmu).

W *Wiadomościach statystycznych o stosunkach krajowych* pod redakcyą prof. dr. T. Pilata okazało się świeżo jako zeszyt I. tomu XXIII. uwagi godne studyum dr. M. Nadobnika p. t.: „Wybory do Sejmu krajowego z r. 1908 i lat dawniejszych“.

Autor zdaje we wstępie sprawę z metody, jakiej trzymał się w swej pracy, a następnie daje pouczające zestawienie składu Sejmów w krajach austryackich w latach 1861—1910.

W dalszym ciągu przechodzi dr. Nadobnik do rzeczy właściwej, przedstawia wyniki wyborów do Sejmu galicyjskiego.

W kuryi gmin wiejskich — dowiadujemy się ztamtąd — mieściło się w 1908 roku 6219 gmin. Rozdział ich pomiędzy rozmaite okręgi wyborcze bywa bardzo rozmaity. Najmniejszą liczbę (33) gmin posiada okręg nadwórniański, gdy maximum (przeszło 150 gmin) przypada na 4 okręgi: jasielski, liski, nowosądecki, wielicki. Niemniej znaczne różnice wykazuje zaludnienie różnych okręgów wyborczych. To minimum spotykamy w okręgach Pilzno, Grybów, Stary Sambor (50—66 tysięcy ludności), najludniejszymi zaś są powiaty Zborów i Rzeszów (przeszło 150.000 mieszkańców).

Przeciętnie wypadło w roku 1908 na okręg, a więc na 1 posła, 89.778 ludności, z czego wynika, że miasta n. p. mają prawie 4-krotnie liczniejszą reprezentacyę, niż gminy wiejskie. Dodać zaś wypada, że zaludnienie okręgów wyborczych szybko i znaczne czyni postępy. Powiększa się także ogólna liczba prawyborców i to jeszcze żywiej, niż ludność, zwłaszcza w szeregach ludności nisko opodatkowanej, co świadczy o postępującej proletaryzacyi.

Udział prawyborców w wyborze do Sejmu r. 1908 był słaby, choć najwyższy w porównaniu z latami poprzedniemi; doszedł mianowicie do 31·8, gdy w latach poprzednich *maximum* (1876 r.) wynosiło 28·8 procent, a w r. 1901 spadło aż do 18·4 prc. Zainteresowanie się wyborami maleje zwłaszcza w Galicyi zachodniej.

Podział oddanych w r. 1908 głosów według stronnictw politycznych przedstawiał się następująco: 60·9 prc. głosów padło na stronnictwa polskie, 38·8 na ruskie. Ze stronnictw polskich najsilniejszą okazały się partya konserwatywna (24·8 prc.) i partya ludowa (23·5 prc.). Centrum ludowe pozyskało dla siebie 5·3, narodowi demokraci 2·4, demokraci 2·3. a chrześciańsko-społeczni 1·4 prc. Wśród Rusinów przewagę mają ukraińcy (25 5 prc.). Na starorusinów padło zaledwie 13·3 proc.

W r. 1908 najwięcej głosów otrzymali włościanie (29·6 proc.), a po nich właściciele dóbr (24·5 prc.). Najsłabiej wśród wybranych reprezentowane jest duchowieństwo (8·8 prc. w tem rz. kat. tylko 2·1 prc.) jako też handel i przemysł (3·3 prc.). Liczba głosów, oddanych na właścicieli dóbr, okazuje w porównaniu z latami ubiegłymi znaczny ubytek.

Co do kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych zauważyć wypada ogólnikowo, że wzrost, jaki dokonał się w liczbie ludności i wyborców tej kategoryi, był bardzo znaczny. I tutaj objawia się wzrost przedewszystkiem wśród ludności nisko opodatkowanej.

Udział w głosowaniu był w r. 1908 bardzo słaby i wykazuje tendencyę do dalszego obniżania się. W tej kuryi wzbiła się na pierwsze miejsce demokracya (58·7 prc.); narodowa demokracya otrzymała 23·8, konserwatyści 5·5, a ludowcy 4·5 prc. ogólnej liczby wyborców.

W kuryi wielkiej własności wybierają 44 posłów. Jeden poseł wypada na 52 wyborców. Przeciętna liczba wyborców głosujących na jednego posła wynosiła 52 osób. Ruch parcelacyjny czyni w zastępie tym coraz znaczniejsze wyłomy.

Udział wyborców z tej kuryi w roku 1908 nie był wielki (49·9 prc. uprawnionych. Kurya wielkiej posiadłości z reguły wybiera konserwatystów. Tak stało się i w r. 1908. Z urny tej wyszedł wówczas tylko 1 demokrata (Albin Rayski w pow. samborskim).

Tak przedstawiają się w ogólnych zarysach wyniki wyborów sejmowych w roku 1908.

Reformy wojskowe.

W sprawie przygotowywanych reform wojskowych otrzymał *Pester Lloyd* następujące informacye:

Jeśli nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, to projekty ustaw, odnoszące się do reformy wojskowej, przedłożone zostaną parlamentowi w ciągu kwietnia b. r. Przytem zauważyć wypada, że węgierski minister honwedów wniesie w Sejmie więcej przedłożeń, niż w parlamencie austryacki jego kolega, gdyż w Austryi pewne kwestye z tego zakresu niezałatwione dotąd na Węgrzech zostały już uregulowane ustawodawczo. Ogółem do Sejmu wpłynie 9 projektów ustaw, odnoszących się do reformy wojskowej, jako to: 1. Ustawa wojskowa dla siły zbrojnej. 2. Projekt ustawy o postępowaniu karnem wojskowem. 3. Ustawa o obronie krajowej, mająca na celu znaczne rozszerzenie organizacyi węgierskiej obrony krajowej. 4. Ustawa, zmieniająca w wielu kierunkach dotychczasową ustawę o podoficerach. 5. Ustawa o dostarczaniu podwód. 6. Ustawa o rekwirowaniu koni w razie mobilizacyi. 7. Ustawa o zmianie obowiązujących przepisów co do taks wojskowych. 8. Ustawa, wprowadzająca zmiany do obowiązującej ustawy kwaterunkowej. 9. Ustawa o wspieraniu rodzin rezerwistów, którzy powołani zostali do ćwiczeń z bronią.

Co do najważniejszego przedłożenia, a mianowicie ustawy wojskowej dla siły zbrojnej, to powszechnie wiadomo, że ma ona za podstawę służbę wojskową dwuletnią we wszystkich rodzajach broni, wyjąwszy konnicę i artyleryę konną, u których nadal obowiązuje trzyletnia służba pod bronią. Skutkiem wprowadzenia służby dwuletniej nastąpić musi samo z siebie arytmetyczne powiększenie dostarczanego rok rocznie kontyngentu rekruta, wobec czego pod wpływem nowej ustawy zastęp siły zbrojnej zarówno w armii, jak w obronie krajowej, znacznie wzrośnie.

Instytucya jednoroczných ochotników wojskowych ulegnie, jak wiadomo, wielorakim zmianom, z których ta jest niezawodnie najważniejsza, iż wszyscy jednoroczni ochotnicy służyć muszą na koszt Państwa, a w bardzo tylko nielicznych, wyjątkowych wypadkach dozwolona być może służba na koszt własny. W kołach parlamentarnych głoszono a i my swego czasu zapisaliśmy tę wersyę, że także adeptom wolnych zawodów, jakoteż artystom wszelkich kategoryj ma być przyznane pod pewnymi warunkami prawo jednorocznej służby ochotniczej nawet w wypadkach, gdy nie mogą się oni wykazać ukończeniem szkoły średniej.

Ustawa o węg. obronie krajowej nadaje instytucyi tej nierównie donioślejsze, niż obecnie, znaczenie. Nietylko, że kontyngent honwedów będzie odtąd o wiele liczniejszy, lecz ponadto otrzyma węgierska obrona krajowa nakoniec artyleryę, a więc i pod tym względem zrównana zostanie z austryacką obroną krajową. Każdy z 7 dystryktów węg. obrony krajowej otrzyma po jednej dywizyi haubic, nadto zaś zostaną zaopatrzone prawdopodobnie działami o łożysku płaskiem *(Flachbahnkanonen)*.

Wieści z Pragi.

Wieści z Pragi brzmią znowu pomyślniej. Prywatne informacye zapewniają, że poufne konferencye czeskich i niemieckich przywódców, jakie odbyły się w czasie świątecznym, wydały bardzo pomyślny wynik. Zwołanie Sejmu ma być zapewnione. Pierwsze posiedzenie plenarne odbyłoby się w takim razie już d. 8 stycznia. W dyspozycyach tych. twierdzą, zaszłaby jedynie w takim wypadku zmiana, gdyby skutkiem nieprzewidzianego. a — zdaniem kół poinformowanyah — nieprawdopodobnego epizodu wytworzyło się zupełnie odmienne, niż dzisiaj, położenie. Okoliczność, że zwołanie Sejmu jest prawie pewne, uważać można za dowód, iż największe trudności, na jakie napotkano w konferencyach praskich i jakie stanęły w drodze uruchomieniu Sejmu — udało się szczęśliwie pokonać.

Swego czasu czescy radykali oświadczyli, że wezmą w rokowaniach ugodowych udział jedynie pod warunkiem, iż wprzód Sejm zostanie zwołany. To postanowienie czeskich radykałów zaważyło na szali konferencyj praskich, bez zgody bowiem radykałów nie chcieli ani Młodoczesi, ani agraryu-

---

17)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire“).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

VI.

Wielki święty Hubert w chwale.

(Ciąg dalszy).

Dzień poprzedzający nasz wyjazd poświęcony całkowicie został kochanej matce, Angeli, której serce woniało jak klomb fiołków na wiosnę i Albertynie, bardziej mrukliwej, niż zwykle. Co jej było? Później dopiero się domyśliłam.

Na dzień przedtem pan d'Hauraucourt przyjechał pożegnać się ze mną. Był jednocześnie smutny, czuły i jakby przymus sobie zadawał. Podałam mu rękę z wylaniem.

Zatrzymał ją w swoich dłoniach, na poły w roztargnieniu, a na poły z instynktowną serdecznością. Wahał się. Nareszcie, zdobył się na odwagę.

— Czy podobna, aby pani wystawiała na tak śmieszną próbę człowieka takiego, jak ja. który nie posiada żadnej politycznej ambicyi, który pogardza gadułami i nie. rozumie się wcale na popularności? Czy podobna, żeby mi trzeba było działać rozpaczliwie, mnie, który nienawidzę zbytecznego ruchu?

Miał minę tak zdetonowaną, że o mało co się nie zlitowałam już nad nim. Ale się spostrzegłam, że jeżeli ustąpię, cała moja przyszłość przepadnie i stoczę się w przepaść czułości i niewoli.

— Ależ panie — rzekłam, uśmiechając się zachęcająco — niepodobna, żeby człowiek, który nosi pańskie nazwisko, nie słyszał nic o rycerskości, mocą której każdy pretendent jest obowiązany zasłużyć na łaski wybranej damy. Zdarzało mu się nawet czasami, że bywał przemieniony w zwierzę. Otóż ja pana zachęcam do takiej dzielności rycerskiej. Zdaje mi się, że pan tylko zyskać na tem może. Związek małżeński będzie ci potem słodszy, skoro przejdziesz przez tortury powszechnego głosowania. Wreszcie, ponieważ jestem uosobioną dobrocią, nie zataję przed panem, że ostatecznie nie jest rzeczą niemożebną, iż nagrodzę poniesioną szlachetną porażkę.

— A czy pani uważałaby za szlachetną porażkę, gdybym nie otrzymał żadnego głosu z wyjątkiem głosu mego starego ogrodnika? — zapytał z komiczną powagą. — To stary pijak: przemówiwszy do niego w stosownej chwili, mógłbym mieć nadzieję....

— Nie, bez wątpienia! Pan chyba sobie ze mnie żartuje!

— Uczynię co możliwe — szepnął. — Traktowałem zawsze z wielką wyrozumiałością kłusowników, a z szacunkiem aptekarzy. Będę musiał z nimi się zetknąć i umówić.

Było sądzone, że nie uchronię się przed moim katem zbawcą.

Pożegnawszy pana d'Hauraucourt, wybrałam się, aby po raz ostatni przed wyjazdem zobaczyć się z d'Hervelinghami.

Wsiadłam, nie na mego poczciwego i łagodnego „Nedji“, ale na „Mahometa“, starego mojego, dzielnego konia, w gruncie bardzo dobrego, ale ulegającego chwilami porywom złego humoru. Jest to mój stary przyjaciel, a ponieważ wierzę, iż zwierzęta mają bardzo czułe serce, pragnęłam przed wyjazdem sprawić mu rzadko już zdarzającą się przyjemność niesienia na grzbiecie mojej osóbki. Wincenty jechał za mną.

Wracałam wieczorem, pożegnana pieszczotami kochanej matki, łzami Angeli i wzdymaniem nozdrzy Albertyny.

Rozkoszowałam się tem czemś nieokreślonem, co pani de Sévigné nazywa „tryumfem miesiąca maja“. Wśród wielkich drzew na stoku wzgórz słyszałam miłe śpiewy kosa i kukułki. Ptaszęta, ukryte w wonnych zaroślach, lekkim trylem wtórowały bezmyślnemu gruchaniu turkawki, kryjącej się w gałęziach dębu, zaledwie poczynającego zielenieć. Obiecywałam sobie, że tego wieczora długo siedzieć będę w oknie mego pokoju, żeby posłuchać po raz ostatni śpiewu słowików w parku i hukania puszczyków w starych murach zamku.

Opuściłam gościniec paryski i wjechałam na drogę, która pod górę wiedzie do Liembrune. Puściłam Mahometa wyciągniętym kłusem, co mu się bardzo podobało. Zobaczyłam nagle mego szatana, pana de Roselle, który zjeżdżał galopem z góry, w zgrabnym i lekkim tilbury, powożonym przez służącego. Z wytworną uprzejmością jechał złożyć swoją kartę wizytową w Liembrune.

Tak się bałam, żeby mnie znowu z jakiego niebezpieczeństwa nie uratował! Skoro już zrównał się ze mną, zatrzymałam mego konia ruchem nagłym i zapewne tak gwałtownym, jak mój gniew. Koń Wincentego idący za mną, uderzył głową o tył mojego wierzchowca; i oto mój stary złośnik, wpadając w uniesienie młodości, kładzie głowę pomiędzy nogi i wygina grzbiet, jak gdyby chciał bawić się w wolanta z moją osobą.

Jestem dobrym jeźdźcem i wcale nie tchórzem, panuję więc nad nim przez chwilę. Następnie, wylatuję w powietrze. I całkiem oszołomiona znajduję się znowu w ramionach pana de Roselle!

Było to bardzo szczęśliwie, gdyż spodnica mojej amazonki, chociaż krótka, zaplątała się w siodło i byłabym ciągniona przez konia, głową na dół. Żegnajcie koszyki! żegnaj moja ładna twarzyczko, a może żegnaj życie!

Pan de Roselle widząc, co się dzieje, wyskoczył ze swojego tilbury, przyjął mnie w swoje ramiona i gwałtownym ruchem szarpnął suknię, której szmat został przy siodle, a Wincenty, który zeskoczył także ze swego spokojnego wierzchowca, przybiegł i pochwycił rozzłoszczonego Mahometa za uzdę.

Nie doznałam żadnego szwanku, zachowałam całkowitą przytomność umysłu, ale się nie posiadałam z gniewu. Już po raz trzeci w przeciągu kilku dni ten nienawistny przychodził mi z ratunkiem!

Chciałabym go mieć u moich stóp, aby mu okazać, jak nim pogardzam, że jestem od niego o tyle wyższą, o ile nią jest bogini od anachorety, a tymczasem za każdym razem ja i tylko ja, znajdowałam się w śmiesznem położeniu. Nietylko, że dobrodziejstwa jego wprost mnie przygnębiały, nietylko, że on miał taką minę, jakby nie domyślał się nawet, że mi życie ratuje, ale przytem byłam komiczna: pierwszym razem, wywrócona na plecach, otrzymałam od niego uderzenie kułakiem w piersi, drugim razem, ziana krwią, krwią wieprza, trzecim razem, w jego ramionach.

Kiedy spojrzałam na niego, wyraz najwyższego niepokoju, z którym patrzył na mnie, znikał z jego źrenic tak szybko, że odgadłam go raczej, niż zobaczyłam. Zastąpił go inny wyraz, spokojnej kurtoazyi i pełnej poszanowania ironii, co sprawiło, że z przyjemnością bym go była zadławiła, gdyby to było możebne. Lecz zamordować swojego wybawcę z tego powodu, że patrzy na ciebie z szacunkiem, którego odcień ci się nie podoba, to jeszcze nie jest przyjętym u kobiet zwyczajem. A przecież byłam zirytowana więcej, niż kiedykolwiek; spojrzenia jego przypominały mi słowa Edwarda i mówiły tak samo: „Mój Boże, oto jest kobieta, obdarzona wszelkiemi zaletami, a otrzymała tak dziwaczne wychowanie!“

Nie miałam pod ręką nic takiego, cobym mu mogła rzucić na głowę; moja szpicruta kołysała się śmiesznie na wierzchołku rozkwitłego głogu. Rzuciłam mu impertynencyę, która może nie była w najlepszym smaku.

— Panie — wyrzekłam — czy wiesz pan, dlaczego opuszczam te strony? Oto dlatego, żeby uniknąć człowieka, którego wszędzie spotykam, który nie rozumie, że obecność jego jest mi nieprzyjemna i który posuwa swoją impertynencyę do tego stopnia, że znajduje się zawsze, aby oddawać przysługi ludziom, którzy woleliby umrzeć, niż mieć mu coś do zawdzięczenia!

Pokazuje się, że to, co mówiłam, musiało być bardzo śmieszne, gdyż pomimo wielkiej zimnej krwi, którą celował, promień wesołości zabłysnął mu w oczach; i doprawdy — jestem sprawiedliwa — więcej mu z tem było do twarzy, niż z surowym wyrazem. Lecz wyraz ten szybko mu powrócił.

— Umrzeć jest niczem! — wyrzekł ze swoją niewzruszoną kurtoazyą, zdając się drwić z zadawanych mu udręczeń.

— Tak śpiewają w jakiejś piosence — odrzekłam tupiąc nogą.

Tym razem nie mógł wytrzymać i wybuchnął śmiechem. Myślałam, że go wypoliczkuję.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sze czescy ratyfikować nawet tych drobnych kompromisów, jakie zostały już zawarte. Jeśli zwołanie Sejmu nastąpi, radykali czescy, wobec spełnienia ich żądania, będą musieli porzucić swe odporne stanowisko i wziąć udział w dalszych rokowaniach.

Dziś miano w Pradze na nowo podjąć narady w łonie poszczególnych klubów sejmowych. Na porządku dziennym obrad Czechów pomieszczono program pierwszego plenarnego posiedzenia Sejmu. Uchwały, jakie zapadną przy tej sposobności, posłużyć mają za podstawę dalszych konferencyj. Niemiecki klub sejmowy zwołany został na 2 stycznia.

Przedmiotem narad kompromisowych jest ścieśnienie programu pracy styczniowej sesyi Sejmu czeskiego do spraw następujących:

1. Uznanie permanencyi komisyi ugodowej, która otrzyma polecenie, by wszystkie przekazane jej przedłożenia narodowościowe, do których przybędzie zresztą napewno jeszcze jedno, mianowicie projekt ustawy o szkołach mniejszości, załatwiła w ściśle oznaczyć się mającym terminie.

2. Załatwienie sprawozdań komisyi podatkowej, której uchwały miałyby tylko na pewien czas ograniczony moc obowiązującą.

Projektowane są w ciągu sesyi styczniowej tylko dwa, co najwyżej trzy posiedzenia plenarne. Pierwsze posiedzenie marszałek zamknąłby natychmiast po uznaniu komisyi ugodowej za nieustającą.

Wobec polepszonych widoków co do uruchomienia Sejmu czeskiego nastąpiłaby znaczna ulga w naprężeniu stosunków parlamentarnych. Dalszy tok wypadków w Pradze będzie miał zapewne wpływ znaczny także na skład nowego Ministeryum. Jeśliby zdolność Sejmu czeskiego do pracy udało się o tyle przywrócić. iż załatwionoby choćby skromny tylko program spraw najkonieczniejszych, to spełniłby się warunek, od którego Czesi uczynili zależnem swe przystąpienie do stronnictw pracy w Izbie posłów. Upadłaby też niezawodnie przyjęta przez Czechów taktyka bezwzględnej opozycyi. Nieprawdopodobnem nie wydaje się nawet, że w takich warunkach Czesi przyłączyliby się do większości rządowej. Niemniej wszakże, nawet w razie utworzenia się gabinetu koalicyjnego i gdyby Czesi wstąpili do tego gabinetu, stałoby się to tylko pod tym z ich strony warunkiem, iż udział ziomków w Rządzie w niczem nie krępowałby stanowiska klubu czeskiego w Radzie państwa. Niepodobna bowiem nawet myśleć o tem, by czescy radykali przyjąć nie chcieli jakichkolwiek zobowiązań wobec Rządu.

Praga. Związek posłów czeskich odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem posła Skardy, który zdał sprawę o naradach, jakie dnia 23 b. m. odbyły się u zastępcy marszałka krajowego. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos wszyscy obecni, przyjęto sprawozdanie do wiadomości i jednogłośnie uchwalono zastrzedz się przeciw temu, aby sesya sejmowa ograniczona była tylko na krótki czas. Oprócz tego powzięto jednomyślnie uchwałę co do postępowania podczas oczekiwanej sesyi sejmowej.

KRONIKA.

Lwów, 28 grudnia.

— **Kalendarz.**

Czwartek (29 grudnia):

Tomasza b. — Gosława. — Ahhea pror.

Wschód słońca o godzinie 7·23 rano, zachód słońca o godzinie 3·29 po południu.

— **Na Loteryę gospodarską**, urządzoną 18 grudnia b. r. na cele dobroczynne na dochód „Domu Pracy“, złożyli dary pp.: JE. Najprzew. ks. Arcybiskup Józef Bilczewski 50 koron, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni 200 koron, Michalina Michalska 5 fantów, prof. Uniwersytetu dr. Antoni Mars 10 koron, Feliks Sozański 20 koron, Adam Bal w Lisku 10 koron, starosta Rettinger w Rohatynie 10 koron, JE. Andrzej ks. Lubomirski 20 koron, starosta Kowalikowski w Brzesku 10 koron, sekretarz Namiestnictwa Krasiński w Tarnobrzegu 10 koron, Stanisław Tyszkowski w Strzyżowie 10 koron, Bolesław Szczerbiński w Wieliczce 5 koron, Michał Rembacz, dyrektor szkoły realnej, 10 koron, Aleksander Stach, starosta w Grybowie, 20 koron, prof. Uniwersytetu dr. Ludwik Finkel 10 koron, starosta Jan Veltze w Zaleszczykach 10 koron, Jan Łępkowski 20 koron, radca Dworu Andrzej Kędzior 10 koron, starosta Piątkiewicz w Drohobyczu 10 koron, Mieczysław Kaliniewicz w Sokalu 10 koron, starosta Krasuski w Zborowie 10 koron, Adolf Czerwiński, prezydent sądu krajowego, 10 koron, Adam Grabowski, sekretarz Namiestnictwa w Przemyślu, 10 koron, radca Namiestnictwa, Józef Rudzki 10 koron, Stanisław Bodnar 10 koron, starosta Tyrowicz w Jaworowie 10 koron, Kazimierz Madurowicz w Horodence 20 koron, dr. Sawicki, dyrektor gimnazyum w Tarnopolu, 5 koron, Wiktor Władysław i Róża Czaykowscy 20 koron, Włodzimierzowie hr. Łosiowie 20 koron, urzędnicy starostwa w Nadwórnie 31 koron, dr. Jakób Fruchtmann 20 koron, Brzostowicz w Krośnie 10 koron, Mieczysławowie Zalescy 10 koron, starosta Porth w Żywcu 10 koron, radca Namiestnictwa Edward Czermak 20 koron, Władysław Podhalicz 12 pudełek z cukierkami, Gustawowa Hawrankowa drzewko ubrane, Adolfowa hr. Łosiowa tort, Rypsyma Zachariasiewiczowa 20 kor., Paulina Grzegorczykowa 6 drobnych fantów, Artur Zaremba Cielecki 50 koron, Roińska 20 koron, Felicya z Suchodolskich Podlewska pasztet i tort, Kazimierz Gergowicz 8 fantów, Gabryel Stark 5 fantów, profesorowa Abrahamowa 15 lalek, Franciszek Rozwadowski 20 koron, radca rachunkowy Namiestnictwa Janiszowski 10 koron, profesorowa Makarewiczowa 20 koron, Zofia Lerska 10 koron, profesor Stanisław Królikowski 7 fantów, Wiktorya Bohdanowiczowa 10 koron, Baranowska dwa pasztety, Antoniowa Juraszowa drzewko i 7 bombonierek, Ambroziewiczowa 10 fantów, Aniela Szawłowska 10 koron, Józef Ekielski 10 koron, Władysław ks. Sapieha w Krasiczynie 1 rogacza, Zbigniewowie Horodyńscy w Zbydniowie 20 koron, starosta Edmund Stanisławski w Tłumaczu 10 koron, G. Torosiewiczowa w Brodkach 20 koron, Wiktorowa Tustanowska w Gorlicach 10 koron, Stanisław Przyłuski 20 koron, starosta Zygmunt Rudnicki 10 koron, urzędnicy starostwa w Trembowli 10 koron, Seweryn Skrzyński w Nozdrzcu 20 kor., Bolesław Żardecki w Łańcucie 10 koron, Eugenia Sielska we Lwowie 20 koron, Jakób br. Romaszkan w Horodence 20 koron, dr. Natan Loewenstein 50 koron, Mikołaj Krzysztofowicz w Załuczu 25 koron, Franciszkowie hr. Zamoyscy 20 koron, Stefan Trzecieski w Dynowie 10 koron, Ludwik hr. Koziebrodzki 10 koron, Stanisławowie Niezabitowscy 40 koron, Tadeuszowie Cieńscy w Pieniakach 20 koron, L. Sochacki, profesor Szkoły politechnicznej, 20 koron, dyrektor gimnazyum Kazimierz Eliasz w Żółkwi 20 koron, Antoni hr. Koziebrodzki 10 koron, Stanisław Podwiński w Mościskach 10 koron, starosta Hamuliński w Nisku 20 kor.. W. Makowiecki w Borszczowie 30 kor., starostwo w Przemyślanach 25 kor., radca Namiestnictwa Kruszyński w Brodach 10 kor., Józef Ruebenbauer w Limanowie 10 kor., starosta dr. Bogusław Ambroziewicz 10 kor., radca Namiestnictwa Ferdynand Pawlikowski 10 kor., Roman Żurowski w Bóbrce 10 kor., radca Dworu Juliusz Prokopczyc w Stanisławowie 20 koron, dr. Edward Solański 10 kor., radca Namiestnictwa Zdzisław Geppert w Wadowicach 10 koron, Adolf Piasecki w Starym Samborze 10 kor., dyrektor Wilhelm Sekler 10 kor. 6 hal., dr. Zdzisław Lachowicz 10 kor., radca Dworu dr. Józef Merunowicz 10 kor., dr. Hugo Schwarz w Kosowie 10 kor., Zygmunt Skałecki, lustrator lasów w Kosowie, 5 kor., A. Theodorowicz w Żukowie 10 kor. Za pośrednictwem dr. Karola Matyasa w Brzozowie złożyli dary pp.: Józef Narajewski 20 kor., Zdzisław Skrzyński 20 kor., dr. Henryk Lic 10 kor., Ludwik Kuryłowicz 5 kor., Bronisław Librewski 10 kor., lustrator Niemkiewicz 2 kor., inżynier Niemkiewicz 2 kor., Stanisław Loesch 10 kor., Izrael Tag 10 kor., Hersz Fischler 20 kor., Józef Lorenz 3 kor., Edmund Zbudowski 3 kor., Wojciech Pudełko 2 kor., Leopold Frey 2 kor., Samuel Künstler 20 kor., Emil Krzyściak 1 kor., Tomasz Zaklika 5 kor., Jakób Weihrauch 2 kor., Józef Rysz 2 kor., Kazimierz Bogaciewicz 1 kor., Tadeusz Kotowicz 20 kor., Stanisław Eminowicz 5 kor., dr. Niziołek 10 kor., dr. Goldmann 10 kor., Konstanty Kumor 2 kor.. kierownik starostwa dr. Karol Matyas w Brzozowie 10 kor.

Nadto złożyli dary pp.: starosta Korytowski 10 kor., zarządca lasów Michał Sochacki 5 kor., Kazimierz Grabowski 10 kor., starosta Głażewski w Dolinie 10 kor., Stanisław Chołoniewski 20 kor., Juliusz hr. Korytowski z Płotycz 20 kor., radca Namiestnictwa Bielawski w Brzeżanach 20 kor.. starosta Lewicki w Śniatynie zebraną w gronie urzędników kwotę 60 kor., Józef Żeńczak z Lisowic 10 kor., Władysław Łoziński książki i obrazy, starosta Dniestrzański w Zbarażu 10 kor., Józef Męciński 25 kor., dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 150 kor., radca Namiestnictwa Jan Matkowski 10 kor., prezydent Izby handlowej Samuel Horowitz 50 kor., Wiksel 20 butelek piwa, firma Braci Kapelusz w Brodach 25 flaszeczek likierów, radca Namiestnictwa Eugeniusz Swoboda 10 kor., dr. Antoni Zoll, starosta we Lwowie 10 kor.

Z Wydziału Towarz. miłosierdzia „Opatrzność“.

Zofia Bobrzyńska, przewodnicząca.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Juliusz Sobelsohn, rodem z Probużny i Miron Józef Hordyński, naczelnik sądu, rodem z Laszek Gościncowych, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów praw.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie w czwartek, dnia 29 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie** członków kraj. Ogniska nauczycielskiego we Lwowie odbędzie się w piątek, dnia 30 b. m., o godz. 6 wieczorem, ewentualnie, w razie braku kompletu, tego samego dnia o 7, przy jakim kolwiek komplecie, w lokalu własnym, przy ul. Skarbkowskiej l. 5 II piętro.

— **Noc Sylwestrowa.** Artyści Teatru miejskiego urządzają na dochód Tow. wzajemnej pomocy członków teatru miejskiego (fundusz wdów i sierot) bal maskowy (redutę); zapowiada się wiele niespodzianek w programie tego wieczoru. Nowy wydział Tow. liczy na zainteresowanie się publiczności balem, urządzonym na cel szlachetny.

— **«Sokół-Macierz»** urządza dnia 23 b. m. „Wesoły Wieczór Sylwestrowy“, w d. 6 stycznia 1911 „wspólną wieczornicę wigilijną“ dla swoich członków, oraz ich rodzin.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 stycznia 1911 wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Czortowiec z urzędową nazwą „Czortowiec“. — Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Czortowiec tudzież obszar dworski Czortowiec z folwarkiem Pieczary, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będzie gmina Hawrylak.

— **Izba stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie** podaje do wiadomości, że dnia 19 lutego 1911 r. rozda reprezentacya miasta dwa wsparcia po 500 koron z fundacyi gminy miasta Lwowa, utworzonej ku uczczeniu jubileuszu biskupstwa Papieża Leona XIII. podupadłym bez własnej winy majstrom rękodzielniczym, religii katolickiej, narodowości polskiej lub ruskiej, celem umożliwienia im dalszego prowadzenia rękodzieła. Pierwszeństwo do tych wsparć mają obywatele miasta Lwowa, w braku zaś takich kompetentów majstrowie zamieszkali we Lwowie, a przynależni do jednego z miast w Galicyi. Podania starających się o te wsparcia mają być wniesione do Rady miejskiej za pośrednictwem Izby stowarzyszeń rękodzielniczych (Ratusz II. p.) najpóźniej do 20 stycznia 1911 r.

† **Anastazya z Poleskich Mora Korytowska,** właścicielka dóbr ziemskich, umarła w wigilię Bożego Narodzenia w Grochowiskach, w pow. bydgoskim, przeżywszy 85 lat. Zmarła była matką b. Ministra skarbu, JE. dr. Witolda Korytowskiego.

△ **Zgubiono:** pudełko z wartościowemi skrzypcami; pulares, zawierający kilka koron; w drodze z ul. Pełczyńskiej do Brajerowskiej czarny kolczyk z imitacyą czarnych brylantów; w ul. Batorego złoty pulares, zawierający 80 kor.; złotą broszkę z rubinem; na głównym dworcu kolejowym torebkę, zawierającą 120 kor. i drobiazgi.

△ **Nagły zgon.** W mieszkaniu swem przy ul. Kochanowskiego l. 4 zmarł nagle wczoraj w południe 47 letni Józef Bratkowski, majster krawiecki, ojciec czworga dzieci. Wezwany lekarz miejski stwierdził nagły zgon wskutek udaru serca.

△ **Małoletni rabuś.** Piętnastoletni kożlarz Józef Bucikowski, napadł wczoraj w Rynku na jedną z pań, wychodzącą ze sklepu O. T. Winklera i uderzył ją tak silnie po ręce, iż pani ta upuściła na ziemię trzymaną w niej torębkę. Rabuś porwał wtedy torebkę i począł uciekać. Schwytali go jednak przechodnie i oddali w ręce policyi.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania Maryi Dolakowej przy ul. Brajerowskiej l. 12 skradziono wczoraj pięć sznurków korali.

W teatrze miejskim skradziono p. Janowi Kuczabińskiemu w czasie poniedziałkowego popołudniowego przedstawienia srebrny zegarek z łańcuszkiem i wisiorkiem, wartości 100 kor.

P. Ignacemu Hochmanowi, zamieszkałemu przy ul. Wyspiańskiego l. 11, skradziono wczoraj srebrny zegarek „Omega“ wraz z posrebrzaną zapalniczką i skórkowym łańcuszkiem.

Za kradzież 400 pudełek z zapałkami z wozu włościanina Jana Czarkowskiego, oddano do aresztów polic. 13-let. Hermana Rosenbarga.

W realności przy ul. Leona Sapiehy l. 7 przytrzymano wczoraj Dmytra Warzkowskiego na kradzieży lustra, wiszącego na ścianie w klatce schodowej.

Z mieszkania p. Emilii Fritzowej, zamieszkałej przy ul. św. Antoniego l. 11 a) skradziono wczoraj 11 kor. gotówką i parę złotych kolczyków z opalami.

Do sklepu z wędlinami Katarzyny Różyckiej przy ul. Królowej Jadwigi l. 10 włamał się ubiegłej nocy złodziej i skradł wielki baniak ze smalcem i wiele słoniny.

(△) **Pomysłowy subjekt.** Natan Mellet, pomocnik handlowy, zajęty od kilku lat w handlu bławatnym Adeli Feigenbaumowej przy ul. Krakowskiej l. 10, postanowił otworzyć własny handel. Miało to już nastąpić w tych dniach. Tymczasem Feigenbaumowa dowiedziała się, że Mellet ją okradał. Policya przeprowadziła w mieszkaniu jego rewizyę i istotnie znalazła mnóstwo towarów, skradzionych w sklepie Feigenbaumowej. Towary te przedstawiają wartość 2358 koron. Ponadto znaleziono portfel z gotówką 1230 koron i trzy książeczki galicyjskiej Kasy oszczędności, opiewające na 775 koron. Mellet przyznał się do kradzieży towarów, co się tyczy zaś pieniędzy oświadczył, że są własnością jego siostry. Siostra zaś przesłuchana przez policyę, nie wiedząc, co brat jej zeznał, powiedziała, że pieniądze są własnością brata. Z tego okazuje się, że pieniądze zostały również skradzione. Sprawę oddano sądowi.

(△) **W mieszkaniu własnem** przy pl. Gosiewskiego l. 6 zmarł dziś rano nagle oficyał dyrekcyi skarbu N. Gruszewski. Przyczyną śmierci był prawdopodobnie udar sercowy.

(△) **Przysypani węglem.** W dziedzińcu realności przy ul. Kazimierzowskiej l. 25 przysypała wczoraj wieczorem gruba warstwa węgli trzech robotników: Tomasza Drygałę, Jerzego Baluka i Maksymiliana Szczerbana. Na dziedzińcu tym był skład węgli, wczoraj właśnie wymienieni robotnicy zajęci byli zsypywaniem węgli z wozu. Wielką i grubą warstwę ułożonego węgla dzielił od dziedzińca parkan, prymitywnie urządzony. Pod ciężarem węgla parkan się usunął, a wszyscy trzej robotnicy zostali zasypani. Do wydobycia ich musiano wezwać straż pożarną. Baluk i Szczerban odnieśli lżejsze obrażenia, Drygała zaś odniósł ciężkie obrażenia. Pogotowie ratunkowe opatrzyło wszystkich trzech, Drygałę zaś odstawiono do szpitala powszechnego. Skład węgla policya zamknęła i wdrożyła śledztwo, celem ukarania winnych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ewa Grabowska, wdowa po zegarmistrzu, w 67 r. życia; Sabina Piotrowska, wdowa po radcy sądowym, w 78 r. życia; Józef Wasilewski, b. właściciel dóbr, w 60 r. życia; Eleonora Srokowska, żona adwokata, w 54 r. życia; Albin Solecki, emer. urzędnik galic. Kasy oszczędności, weteran z r. 1863, w 66 r. życia;

w Sapahowie, Michał Jan Bohosiewicz, właściciel dóbr, w 59 r. życia;

— **Bal przemysłu domowego w Wiedniu.** Związek państwowy przemysłu domowego, do którego należą także nasze stowarzyszenia, zajmujące się krzewieniem zajęć przemysłowo-domowych, urządza w Wiedniu pod protektoratem Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy w w dniu 31 stycznia 1911 t. zw. „bal przemysłu domowego“. Zabawa ta, dla której umiano zainteresować szerokie koła towarzyskie ze wszystkich krajów, ma być rodzajem przeglądu toalet, stworzonych na zasadzie popierania swojskiego przemysłu domowego. Obok zabawy, ma bal cel reklamy dla wyrobów przemysłowych różnych krajów Monarchii. Galicya reprezentowana będzie przez prześliczne koronki, hafty, „reticules“ balowe i wachlarze, wykonane specyalnie w kilkuset egzemplarzach, na zamówienie komitetu, w naszych szkołach i pracowniach zawodowych. Na balu pojawią się grupy w strojach narodowych. Projektowany jest polski mazur w dwanaście par w kontuszach i strojach krakowskich. Szereg najwybitniejszych osobistości zaproszony został do komitetu honorowego.

— **Echa morderstwa w Bernie morawskiem.** Policya berneńska aresztowała wczoraj 21 letniego robotnika Niederhäusla, podejrzanego o zamordowanie w nocy z soboty na niedzielę małżonków Hirszi.

— **Oferta dla włamywaczy.** *Neues Wiener Tagblatt* zamieścił następujące ogłoszenie:

„Przez włamanie skradzione w piątek, ulica Schönborna l. 9, rzeczy, klejnoty, futro, chińskie i indyjskie wyroby i t. d. odkupi poszkodowany właściciel. Oferty ulica Schönborna. l. 9, drzwi 27“.

Jaki skutek odniosło ogłoszenie, nigdy się nie dowiemy z dwóch powodów, albo właściciel skradzionych rzeczy odkupiwszy je, będzie milczeć, albo złodzieje nie wniosą „oferty“.

— **Z awiatyki.** Pilot Russjan dokonał wczoraj w Zagrzebiu wzlotu na jednopłaszczyznowcu, konstrukcyi lotnika chorwackiego Mercespa. Wzlot udał się świetnie. Russjan wzbił się 100 metrów i 6 razy obleciał pole wzlotu.

‡ **Wytrzymałość jeża na jady.** Od niepamiętnych czasów utrzymuje się u wielu ludów przekonanie, że jeż znosi bez szkody dla zdrowia i życia ukąszenia węży jadowitych, a przekonanie to, jak to bywa często, wyprzedziło rezultaty badań naukowych, które podjęto dopiero w ostatnich czasach. — Dwaj lekarze francuscy Thysalix i Bejrand przekonali się, że do zabicia jeża, ważącego 445 gramów potrzeba 20 miligramów suchego jadu żmii, ale ponieważ takiej ilości w obydwu właściwych gruczołach żmija nie ma, a w dodatku za jednem ukąszeniem nie wystrzykuje z siebie całej ilości jadu, jaką ma, przeto łatwo pojąć, że ukąszenie żmii nie może być dla jeża niebezpiecznem. Zresztą żmija może ukąsić raz tylko jeża młodego, bo stary nietylko nie daje się ukąsić, ale jako mocniejszy pożera całą żmiję, jad zaś jej dostawszy się do żołądka, nie jest szkodliwy.

W ostatnich czasach lekarz drezdeński, dr. Itrubell, zajął się zbadaniem działania jadów chorób zakaźnych jak błonicy, czyli dyfteryi i tężca na jeża. Pokazało się, że do zabicia jeża potrzeba bardzo wielkich dawek jadu błonicy, a co się tyczy tężca, to jeż wytrzymał dawkę, któraby wystarczyła do zabicia 8000 ludzi!

Na zwykłe trucizny, jak n. p. morfinę i strychninę nie jest jeż odporniejszy, niż inne zwierzęta i człowiek. Wyjątek stanowią cyanki czyli sinki (n. p. używany często przez samo-

bójców i morderców sinek potasu), których dawka potrzebna do zabicia jeża musi być bardzo wielka.

Kronika prowincyonalna.

§ Morderstwo. W Jarosławiu w nocy z soboty na niedzielę zamordowany został przez niewyśledzonego na razie sprawcę 28 letni Karol Sokół, czeladnik kominiarski z Drohobycza, przybyły na święta Bożego Narodzenia do swej matki.

Kronika zagraniczna.

* Nowy herezyarcha. W Belgii niejaki Antoine pozyskuje coraz więcej zwolenników swej szczególnej nauki. — Przedłożono nawet wniosek w Izbie posłów, aby go wolno było czcić publicznie. Antoine jest prostym robotnikiem górniczym. Zajmował się spirytyzmem, sam był wybornem medyum i sądzi, że jest „nawiedzony" przez duchy. One to natchnęły go do obwieszczania nowej religii i dały mu moc uzdrawiania. Temi bredniami pociągnął ku sobie jednak wielu wielbicieli i zbudował świątynię w Jemappes. — Ma znaczną klientelę pacyentów, od których rzeczywiście nic nie pobiera. Głosi on doktrynę, że dobro zapanuje na całym świecie. Uznaje siłę magnetyczną za pierwiastek działania i wzajemnego wpływu. — Na sztuczkach magnetycznych polegają też jego obrzędy.

* Tragiczny zgon awiatora. Awiator Tirollo, który brał udział w konkursie co do przelotu zatoki Nervi koło Genui, spadł w morze, tak jednak nieszczęśliwie, że aeroplan uderzywszy o fale uległ zdruzgotaniu, a Tirollo zginął na miejscu. Trupa jego wyłowiono.

* Elektryczne oko. Jak to niedawno donieśliśmy, profesor Rosnig w Petersburgu wynaleźć miał przyrząd, za pomocą którego można widzieć na wielkie odległości. Obecnie oświadcza profesor Rosnig, że za pomocą tego przyrządu, nazwanego przez wynalazcę „elektrycznem okiem", będzie można czynić elektryczne zdjęcia fotograficzne z głębi ziemi i oceanu, a naturalnie także i organizmu ludzkiego. Przyrządy te, po cenie 500 franków za sztukę, mają wkrótce ukazać się w handlu.

* Uprawa ziemi zapomocą dynamitu. W Ameryce, ojczyźnie wszystkich nadzwyczajnych i śmiałych pomysłów, p. Henry Cadwell, jak donoszą pisma, wynalazł sposób bardzo *moderne* uprawiania ziemi za pomocą... dynamitu. P. Henry Cadwell. który osiągnął podobno świetne rezultaty, przy zastosowaniu nowego sposobu orki" na dwóch wzgórkach, gdzie sadzi kawony, zaręcza, że wszystkie najnowsze nawet pługi, są wobec jego wynalazku, narzędziami, które należy odesłać do muzeum starożytności. Nowy sposób polega na tem, że zakłada się w ziemię, stosownie do jej gatunku, na głębokości pół metra do metra naboje dynamitowe w odstępach dwustopowych, naboje łączy się elektrycznym przewodnikiem i zapala się wszystkie jednocześnie. Następuje wybuch, który wzrusza ziemię lepiej, niż to może uczynić pług. Nowy sposób „orki" ma być o wiele tańszy, niż zwykła orka. Oczywiście, jak każda rzecz ludzka, ma on i swoje złe strony; naprzykład może spowodować nietylko jej „zoranie" i przewietrzenie, ale i całkowite „wywietrzenie", zwłaszcza jeżeli operacyę wykonywa się przy silnym wietrze, który „pył rodzajny" może rozsiać po polach sąsiadów, używających jeszcze „przestarzałego sposobu orki". To też p. Henry Cadwell radzi nie kłaść dużo dynamitu i nie „orać" podczas silnego wiatru.

Nic jeszcze niewiadomo, czy p. Cadwell znalazł wielu zwolenników swego systemu, czy też rolnicy, jako klasa najbardziej konserwatywna, czekają, aż ktoś śmielszy wypróbuje skuteczność „orki" dynamitowej.

Notatki literacko-artystyczne.

(as.) **Edward Loevy.** Jak już depesze doniosły, zmarł w Paryżu znany artysta-malarz, Polak, Edward Loevy, który całe wprawdzie życie przepędził poza granicami kraju, nie stracił jednak nigdy kontaktu z ojczyzną. Urodzony w roku 1855 w Warszawie, tu kończył szkoły średnie, następnie w roku 1875 wyjechał do Monachium, gdzie zapisał się do królewskiej Akademii, na kurs prof. Strehubera. Był to czas, kiedy Monachium roiło się od polskich i obcych adeptów sztuki. Loevy odgrywał tu też w kolonii artystycznej wybitną rolę jako świetnie zapowiadający się artysta i człowiek o ogromnych zaletach serca. W r. 1878 wraca do Warszawy, obejmując dział artystyczny w *Kłosach* i *Tygodniku* i wystawia w tamtejszych salonach portrety, studya i obrazy rodzajowe, które zyskały mu imię i znaczenie. Około roku 1882 opuszcza Warszawę i przenosi się do Paryża, gdzie już do końca życia pozostaje; dom jego staje się w krótkim czasie jednem z głównych ognisk życia polskiego w stolicy nadsekwańskiej. Tu zbierali się artyści, dziennikarze, studenci, prowadzono dysputy, donoszono sobie wzajemnie o nowinach z kraju. Loevy miał dla każdego ciepłe słowa, szczery uścisk dłoni, a dla potrzebujących często kroć otwartą sakiewkę.

Twórczość jego rozwinęła się właściwie dopiero w Paryżu, gdzie zdobył sobie sławę jako sumienny portrecista; portretował też całe mnóstwo wybitnych jednostek z dziennikarskiego i artystycznego świata polskiego i francuskiego: W roku 1900 otrzymał na powszechnej paryskiej wystawie medal bronzowy za portret, przedtem w roku 1894 na wystawie lwowskiej odznaczenie za pastelowy portret mężczyzny.

Właściwem jednak polem jego twórczości było ilustratorstwo, za które wysoko cenili go Francuzi. Był on rzeczywiście mistrzem swojego rodzaju w tym kierunku: jego piórkowe ilustracye, pełne finezyi, precyzyjności artystycznej i subtelnego rysunku,. były pilnie poszukiwane przez paryskich wydawców wybitnych dzieł francuskich autorów.

Artur Gruszecki. „Litwackie mrowie". Powieść współczesna. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa. 1911.

(z. s.) Artur Gruszecki lubuje się w tematach społeczno-fachowych, specyalnych, (górnictwo, hutnictwo), bada je zwykle pilnie osobistą obserwacyą w właściwych im środowiskach (fabryki, kopalnie) i z środowisk tych wysnuwa przędzę do swoich powieści. I tym razem w najnowszem swem opowiadaniu, które przed kilku dniami ukazało się w handlu księgarskim, wykazuje sumienne zapoznanie się ze stosunkami oraz ludźmi, należącymi do żydowskiego świata „Litwaków", czyli izraelitów, wygnanych z Rossyi, którzy osiedliwszy się w Warszawie, wyzyskują oszukańczemi spekulacyami nietylko rdzenne społeczeństwo polskie, lecz krzywdzą również własnych współwyznawców, o ile ci nie hołdują ich szeroko-rosyjskiej etyce i nienawiści do Polaków. „Litwackie mrowie", jako utwór literacki, jest interesującym dokumentem do smutnej historyi naszych czasów. Nie wątpimy, że (zwłaszcza wśród Żydów) znajdzie licznych czytelników.

Adam Szymański. „Lew Tołstoj". Istota jego działalności. Kraków. Nakładem autora. 1911.

(z. s.) Jest to mowa, którą utalentowany autor szkiców sybirskich zagaił uroczyste posiedzenie, którem krakowski Klub słowiański i krakowskie Koło literacko-artystyczne uczciły pamięć L. Tołstoja w kilka dni po nadejściu wiadomości o jego zgonie. Chociaż na wyrażone w niej pojęcie i określenie idei i działalności znakomitego powieściopisarza rossyjskiego moglibyśmy zgodzić się tylko z pewnemi zastrzeżeniami, przyznajemy szczerze, że samo przemówienie nosiło na sobie cechy wykwintnej formy literackiej, ogrzanej ciepłem szlachetnego zapału.

(j. pietrz.) **Dr. K. Weber.** „Miłość i samobójstwo". Kraków 1911.

Znany psycholog p. Kazimierz Weber w rozprawie swej dowodzi, że miłość, wypływająca nie ze stanowiska etycznego, lecz polegająca na egoizmie, rodzi myśli samobójcze. Najwyższym egoizmem jest — według zapatrywań autora — poezya i ona to sprowadzając umysły z drogi prawdy konkretnej w sfery abstrakcyj, wytrąca je z obiegu rzeczywistości, budząc pessymizm życiowy. „Werter" z poezyi przeszedł w życie — i ztąd miłość w życiu „lubi się tak często stroić w czarne pióropusze". Jak to możemy przekonać się już choćby z tych kilku rzuconych myśli, rozprawa p. Webera jest szeregowaniem apodyktycznych twierdzeń, bez poparcia tychże w logicznych przesłankach. Raczej chcielibyśmy się dowiedzieć, na czem polega rzekomy „egoizm poezyi"? Najtrafniejszą jeszcze częścią rozprawy jest ta, która omawia w miłości pokrzywdzenie jednej ze stron dotyczących, polegające na zbyt silnie rozwiniętej miłości własnej strony drugiej. Tak zwana „polityka ustępstw" w sferze uczucia musi ostatecznie rozbić jego harmonię, która jest istotą duchową każdego „uczucia dwoistego". W wywodach autora znać wpływ Szopenhauera.

(j. pietrz.) **Zofia Rogosz:** „Pisklęta" Nowele. — Nakładem Spółki wydawniczej „Życie". Kraków 1911.

Tak mało miejsca poświęcamy w literaturze naszej psychologii dziecka. Dusze małych istot są nam dalekie i niemal nieznane, ztąd w życiu codziennem tyle chybionych systematy wychowawcze, tak mało mamy zrozumienia dla budzących się w dziecku myśli i reakcyi jego psychicznej wobec otoczenia.

Z wyjątkiem kilku doskonałych noweli Janusza Korczaka, obrazki literackie, opracowane piórem p. Zofii Rogosz (córki znanego powieściopisarza ś. p. Józefa Rogosza) są jedynemi polskiemi studyami, omawiającemi w sposób powieściowy życie dziecka, wchodzącego w świat, poznającego się z jego warunkami i tworzącego własną, naiwną filozofię życia. Autorka powyższej książki dała w niej nietylko świadectwo znacznego talentu literackiego, lecz także doskonałego pogłębienia psychologii dzieci, mającego swój początek w subtelnej obserwacyi świata dziecięcego.

Książka p. Rogosz posiada wielkie zalety pedagogiczne. Powinni się z nią w pierwszym rzędzie zapoznać rodzice i wychowawcy.

(j. pietrz.) **Józef Morelowski.** „Treny i sen". Nakład Tow. oświaty lud. Kraków 1911.

Morelowski napisał „Treny i sen" w r. 1795, będąc zakonnikiem w klasztorze Jezuickim w Płocku. Jak widzimy, poemat ten powstał w tym samym roku, w którym pojawił się „Bard polski" Adama Czartoryskiego, mający z „Trenami i snem" wiele punktów stycznych. I tu i tam natchnieniem była groza rozbioru Polski, a treścią poematu pochwała przeszłości ojczystej, jej Muz i chwały politycznej, oraz żal głęboki po stracie wolności politycznej Polski.

Książkę Morelowskiego wydał po raz pierwszy drukiem Jan Koźmian w r. 1854, obecne wydanie jest zatem wydaniem wznowionem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, po raz trzeci „Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena, muzyka E. Griega.

We czwartek po raz 17-ty „Miłość cygańska", operetka romantyczno-komiczna w 3 akt Fr. Lehara.

W piątek po raz 4-ty „Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena, muzyka E. Griega.

W sobotę, o godz. 3·30 po południu I-sze przedstawienie Sylwestrowe, po raz 45 „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem II.-gie przedstawienie Sylwestrowe „Rok 1910", przegląd sceniczny w 12 odsłonach.

W niedzielę, 1 stycznia 1911 o godzinie 3·30 po południu „Betleem polskie", jasełka w 3 aktach L. Rydla.

W niedzielę, o godzinie 7·30 wieczorem „Cyganerya", opera w 4 aktach Pucciniego; występ p. Ireny Bohuss, Heleny Miłowskiej, Tadeusza Łowczyńskiego, J. Szymańskiego, St. Tarnawskiego, A. Okońskiego.

W poniedziałek II. przedstawienie z cyklu komedyj Aleksandra hr. Fredry (wznowienie) „Co tu kłopotu", komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry.

We wtorek po raz pierwszy „Zygfryd", drugi dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga" R. Wagnera, Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Matyldy Lewickiej, Zofii Tarnawskiej, Stanisławy Makusz, A. Okońskiego, A. Dobosza, J. Szymańskiego i L. Żeleńskiego. Abonament serya I., kolor biletów czerwony.

We środę po raz piąty „Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 akt. Henryka Ibsena muzyka E. Griega.

We czwartek po raz 24-gi „Hrabia Luksemburg", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, w roli „Julii Vermont" wystąpi Józefa Borowska.

W piątek o godzinie 3 po południu po raz siódmy „Noc listopadowa", 10 scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański,

W piątek o godzinie 7·30 wieczorem „Manon", opera w 4 aktach Masseneta; występ Ireny Bohuss. T. Łowczyńskiego, A. Okońskiego, J. Szymańskiego i St. Tarnawskiego.

W sobotę, o godz. 3-ciej po południu dla młodzieży szkolnej „Pan Jowialski", komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry z G. Fiszerem w roli tytułowej.

W sobotę wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Zygfryd", drugi dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga" R. Wagnera; Gościnny występ p Aleksandra Bandrowskiego, Matyldy Lewickiej, Zofii Tarnawskiej, Stanisławy Makusz, Adama Okońskiego. Adama Dobosza, J. Szymańskiego i Leona Żeleńskiego. Abonament serya II. Kolor biletów zielony.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu po raz 25-ty „Krysia leśniczanka". operetka w 3 aktach Jerzego Jarno, z p. Heleną Miłowską w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. 7·30 wieczorem po raz 7-my „Złoty wiek rycestwa", żart sceniczny w 3 akt. z angielskiego K. Marlowea.

W poniedziałek jubileuszowe przedstawienie Ferdynanda Feldmana „Kupiec wenecki", komedya w 5 aktach Szekspira z Ferdynandem Feldmanem w roli Shylocka.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 29 grudnia. „Car Paweł". Dramat w 7 obr., przekł. D. Mereżkowskiego.

W piątek. 30 grudnia, „Sędziowie". Tragedya w 1 akcie, w 2 odsłonach, St. Wyspiańskiego.

„Ożenić się nie mogę". Komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W sobotę, 31 grudnia. „Szklana góra". Baśń w 5 obrazach, Z. Sarneckiego, muzyka S. Bersona.

W niedzielę, 1 stycznia, po południu „Szkoła", sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 1 stycznia wieczorem „Szklana góra". Baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego, muzyka S. Bersona.

W poniedziałek, 2 stycznia „Złoty wiek rycerstwa", żart sceniczny w 3 aktach z angielskiego K. Marlowa.

Teodor Axentowicz.

Sylwetka.

Ładny typ polskiego Ormianina. Wzrostu więcej niż średniego, figura zręczna, ruchy elastyczne. Oczy duże, ciemnopiwne w charakterystycznej wschodniej oprawie, nos zgrabny, chociaż poważnych rozmiarów, krótko przystrzyżona broda, zlekka przyprószona siwizną. Ubrany starannie, jak prawdziwy *gentleman*. Mówi dużo i prędko, przeskakując z przedmiotu na przedmiot, przyczem odnosi się wrażenie, że myśli zupełnie o czem innem, a tylko z grzeczności stosuje się do interlokatora.

Takim przedstawie się *à l'extérieur* prof. Teodor Axentowicz, pierwszy rektor pierwszej polskiej Akademii sztuk pięknych, artysta, na którego w tej chwili zwrócone są oczy nietylko sfer, zajmujących się specyalnie sztuką, ale także całego społeczeństwa,

Axentowicz zawdzięcza stanowisko, jakie zajął wśród licznej rzeszy polskich malarzy, zarówno swemu talentowi, jak i sumiennym pracowitym studyom, które rozpoczął w Monachium, wyjechawszy tam w 1877 roku po ukończeniu szkoły realnej we Lwowie. Nad Izarą przebył pięć lat, ucząc się, podobnie, jak przeważna częć Polaków, pod profesorami: Wagnerem i Benczurem. Cokolwiekbądź możnaby monachijskiej Akademii zarzucić z dzisiejszego punktu widzenia — to jednak przyzna jej każdy, że umiała wpajać w swych uczniów gruntowne poszanowanie formy, oraz, że wszczepiała w nich *le sens commun* artystyczny, którego tak często brakuje malarzom i rzeźbiarzom ostatniej doby.

Następnie udał się Axentowicz do Paryża, gdzie zaczął pracować samodzielnie, korzystając wiele z przyjacielskich rad i uwag Carolus'a Duran, słynnego portrecisty.

Pobyt w ciągu lat jedenastu w takiem środowisku artystycznem, jak Paryż, wywarł na Axentowiczu wpływ niezatarty a bardzo dodatni. Stykał się on tam bliżej z artystami tej miary, co Meissonier, Puvis de Chavanne, Carolus Duran i inni, którzy musieli wysoko cenić jego talent, skoro został członkiem założonego wtedy Towarzystwa „Société des beaux arts", wystawiającego w salonie na „Champ de Mars", Towarzystwa, które stało się rodzicem duchowym wszystkich następnych „secesyj" w Europie.

Wprawdzie podczas swego pobytu we Francyi Axentowicz zajmował się przeważnie portretami — jednakże w tym czasie wyszły z jego pracowni dwia bardzo interesujące sceny rodzajowe, oparte na motywach rodzimych: „Pogrzeb hucuła" i „Oberek", które zwróciły nań powszechną uwagę.

Zauważyć przytem trzeba, że talent Axentowicza dotyka dwóch przeciwległych biegunów, między którymi oscyluje. Z jednej strony — to wspomnienia młodości, spędzonej we wschodniej Galicyi z jej malowniczym ludem wiejskim a z drugiej — ów typ kobiecy rasy anglo-saksońskiej, w którym od lat kilku tak się lubuje. Trudno zaiste przedstawić sobie większe przeciwieństwo, jak to, które zachodzi między Rusinką w grubej sukmanie, okutaną w jaskrawą chustkę na tle ponurego zimowego krajobrazu a t. zw. *professional beauty*, odzianą w powiewne tiule, której za tło służą bogate makaty i pęki, chryzantemów! A takie wręcz przeciwne sobie studyum kobiece Axentowicza nieraz spotykamy równocześnie na wystawach.

Z mnóstwa portretów, malowanych przez artystę w czasie pobytu paryskiego, zasługuja na osobną wzmiankę: szeroko traktowany „Portret p. Czarkowskiej", dystyngowany „Portret p. Osławskiego" (Muzeum Narodowe w Krakowie) wreszcie „Portret ks. Władysława Czartoryskiego". jak słychać, jedyny podobny z istniejących.

Zarówno te podobizny, jak i inne, które kiedykolwiek namalował Axentowicz, odznaczają się nietylko uderzającem podobieństwem, ale także szlachetnem wykonaniem, noszącem na sobie wszelkie znamiona „stylu".

Co do tego pomocną była artyście „poufała" znajomość, że tak się wyrażę, zawarta z mistrzami wieków minionych, których arcydzieła kopiował w Paryżu i Londynie. Doprowadził on w tym rodzaju malowania daleko: świadczą o tem znakomite kopie z Tycyana, Velasquez'a, Gainsborough'a i w. in. Jedną z tych kopij — portret męski malowany przez Velasquez'a — można oglądać w pracowni artysty i zaprawdę z jaką łudzącą prawdą odtworzył oryginał.

W Paryżu również wykonał Axentowicz trzy kartony, tworzące całość a przedstawiające „Wędrówkę Słowian w IV. w. naszej ery“. Jestto dzieło, budzące żal do autora, że nie poświęcił swych zdolności raczej malarstwu pojętemu na szerszą, poważniejszą skalę, zamiast rozpraszania ich na mnóstwo drobnych utworów, o charakterze nieraz efemerycznym.

Gdy przed laty piętnastu zreorganizowano ówczesną Szkołę sztuk pięknych w Krakowie, nowomianowany jej dyrektor. Julian Fałat, powołał Axentowicza, na jednego z jej profesorów. Odtąd rozpoczyna się jego działalność pedagogiczna, która podzieliła losy tej uczelni. Spodziewano się po nowych profesorach i nowym dyrektorze zbyt wiele, a gdy rezultat ich działalności nie odpowiedział oczekiwaniom, nie brakło krytyk bardzo ostrych, choć nie zawsze słusznych.

Na ten czas, tj. na rok 1895, przypada także założenie Towarzystwa „Sztuka“, wzorowanego na wyżej wspomnianem francuskiem Towarzystwie „Société des beaux arts“. Krakowska „Sztuka“, jest trzecią z rzędu „secesyą“. po której dopiero powstały secesye: berlińska, wiedeńska i inne. Axentowicz był kilkakrotnie prezesem „Sztuki“, aczkolwiek nie należy do skrajnego odłamu jej członków, dla których szukanie za każdą cenę oryginalności, oraz ignorowanie kolegów o innych, niż oni zapatrywaniach w sprawach artyzmu, było ewangelią.

Tak modny dziś i rozpowszechniony pastel ma w Axentowiczu jednego z najtęższych przedstawicieli. Jest on pierwszym malarzem polskim, który wykonywał pastelem prace dużych rozmiarów. Doszedł też z czasem do wielkiej wprawy w technice pastelowej, skoro np. mógł w niej wykonać zbiorowy „Portret rodziny“ z postaciami naturalnej wielkości.

W ciągu ostatnich lat kilku narysował Axentowicz cały szereg portretów pastelowych. Wśród nich wyróżniają się: „Portret p. Hoesickowej“, „Portret syna artysty Archibalda“ (Galerya miejska we Lwowie), a także kilka mniejszych portretów członków rodziny J. C. W. Arcyksięcia Karola Stefana z Żywca, który wysoko ceni talent artysty i nieraz zaszczyca jego pracownię swemi odwiedzinami.

Z zapałem uprawiając pastel, nie zarzucił jednak Axentowicz olejnej techniki, owszem namalował kilka wybornych podobizn olejnych, jak „Portret J. C. W. Arcyksięcia Karola Stefana“ w mundurze swego pułku piechoty, „Portret p. Poznańskiej“, kilka portretów rodziny ks. Adamostwa Czartoryskich i „Portret p. H. Schwarza“ przewodniczącego kongregacyi kupieckiej w Krakowie, z okazyi 500 rocznicy założenia tej instytucyi.

Nie same jednak portrety stanowią dorobek artystyczny Axentowicza. Poza nimi i legionem główek kobiecych, wykonanych pastelami, a spopularyzowanych przez reprodukcye na kartkach pocztowych, ma on obecnie na sztaludze zaczęty wielkich rozmiarów obraz p. t.: „Jordan“. Jestto rzecz w całem znaczeniu tego słowa piękna, pomyślana z dużym rozmachem artystycznym. Scena rozgrywa się u stóp wschodniego Beskidu, dającego tło majestatyczne. Po skończonej ceremonii święcenia wody, ksiądz powraca do cerkwi, lud się rozchodzi do domów. Krajobraz podmalowany jest bardzo efektownie, typy ludowe naszkicowane są nader charakterystycznie.

Na innej znów sztaludze oglądamy więcej niż szkic, raczej „projekt“ obrazu — jak go nazywa sam autor — przedstawiający wjazd do Paryża polskiego poselstwa, które zaprasza na tron Jagiellonów Henryka Walezego. „Projekt“ ten posiada cechy, przypominające sposób traktowania tematów historycznych tak przez Delaroche'a, jak i przez Matejkę. Można być pewnym, że tym obrazem, gdyby go kiedyś namalował w odpowiednich rozmiarach, wskrzesi Axentowicz pi kne tradycye polskiego malarstwa historycznego, które zabłysło nagle, jak meteor, ale też jak meteor szybko zgasło.

Obecny pierwszy rektor już od roku zastępował urlopowanego dyrektora Fałata. W tym czasie czynił, co mógł, aby uporządkować poważnie rozluźnione stosunki w Akademii. Największą jednak jego zasługą jest doprowadzenie do skutku budowy nowego skrzydła gmachu Akademii. Zaradzi to, przynajmniej narazie, niesłychanej ciasnocie, na której dotkliwie cierpieli uczniowie zarówno oddziałów malarstwa, jak i rzeźby.

Nowy rektor nie zamierza jednak poprzestać na tem, lecz będzie się starał, aby w jak najkrótszym czasie mógł stanąć nowy gmach Akademii, zbudowany systemem pawilonowym na gruntach pofortecznych, między parkiem dr. Jordana a ulicą Żabią, a to na wzór francuskiej Akademii sztuk pięknych w Rzymie.

Z chwilą, gdy zaufanie kolegów powołało prof. Aksentowicza na zaszczytne stanowisko rektora, wszyscy miłośnicy sztuki ojczystej żywią nadzieję, że uda mu się popchnąć sprawy Akademii na tory właściwe i że ułatwi działalność swoim następcom, wprowadzając w życie nowy statut, którym odtąd będzie się rządziła najmłodsza polska *Alma mater*. Jestto dość trudne, ale i zaszczytne zadanie.

Józef Trepka.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan nadał ks. Avarna, ambasadorowi włoskiemu u Najw. Dworu w Wiedniu, wielką wstęgę orderu Leopolda.

= Do *N. Fr. Presse* donoszą z kół parlamentarnych, że podczas przyjęcia austryackiej i węgierskiej Delegacyi przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, nie odbędzie się *cercle*.

N. Fr. Presse, polemizując z głosami prasy berlińskiej, zapewnia, że nie potrzeba żadnej akcyi, aby sprowadzić porozumienie między Austro-Węgrami a Rossyą. Jest rzeczą wykluczoną, aby Austro-Węgry, gdyby szło o porozumienie w konkretnych kwestyach z Rossyą, oglądały się za jakiemkolwiek pośrednictwem, to też wiadomość, jakoby podróż hr. Berchtolda do Berlina miała na celu jakiekolwiek porozumienie z Rossyą, jest zupełnie bezpodstawna.

Reichspost zaprzecza kategorycznie także wiadomościom berlińskim, jakoby Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand miał udać się na polowanie do Skierniewic.

= W węg. ministerstwie handlu w Budapeszcie odbyła się wczoraj narada między ministrem handlu Hieronymim a komendantem marynarki i admirałem hr. Montecuccolim.

W naradach tych brali udział referenci fachowi ministerstwa handlu i ministerstwa wojny, a odnosiły się do kwestyi budowy okrętów wojennych w zakładach węgierskich.

= Wczoraj odbyła się w Belgradzie pod przewodnictwem posła austro-węgierskiego hr. Forgacha konferencya delegatów austro-węgierskich i serbskich w sprawie zawarcia między Austro-Węgrami a Serbią konwencyi o wydawanie przestępców i konwencyi konsularnej,

= Prasa petersburska stwierdza, że zaostrzone od szeregu miesięcy stosunki między Chinami a Japonią poczynają przybierać coraz to ostrzejsze formy.

Do *Rieczi* donoszą z Władywostoku, że oczekują tam z nastaniem wiosny wybuchu wojny między obu temi państwami. Chiny podobno upewniły sobie pomoc Stanów Zjednoczonych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 28 grudnia. P. Minister spraw zagranicznych otworzył dziś o godz. 10 przed południem obrady Delegacyi, prosząc p. Schwegla, by jako najstarszy wiekiem objął przewodnictwo, celem ukonstytuowania się Delegacyi.

Prezydent ze starszeństwa powitał zebranych delegatów, stwierdził komplet, poczem oświadczył, że 45 sesya Delegacyj jest otwarta.

Przy wyborze prezydenta otrzymał 49 głosów p. Baernreiter, który, zabrawszy głos, podziękował za wybór, poczem podniósł, że tego roku Delegacye obradować będą równocześnie z Radą państwa. Obiecał w tym względzie porozumieć się z Prezydentami obu Izb Rady państwa, by te równorzędne czynności wszystkich trzech ciał mogły odbywać się bez trudności. Delegacye czeka szereg ważnych zadań, przedewszystkiem wydatki na marynarkę. Polityczną fazę, stworzoną przez aneksyę Bośnii i Hercegowiny, można uważać za zamkniętą, obecnie trzeba naprzód iść i patrzeć, przedewszystkiem zaś dbać o uregulowanie stosunków handlowych. Wkońcu wzniósł Prezydent okrzyk na cześć Najj. Pana, który delegaci, powstawszy z miejsc, powtórzyli z zapałem.

Wiceprezydentem Delegacyi wybrano dr. Głąbińskiego, który podziękował za wybór.

Po wyborze gospodarzy i sekretarzy odczytano wpływy, wśrod których znajduje się też zawiadomienie o przyjęciu Delegacyi przez Następcę Tronu Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda, które nastąpi w zastępstwie Monarchy jutro o godz. 11 rano.

Po wyborze komisyj, przyczem na wniosek del. Dobernigga wybrano także specyalną komisyę bośniacką, obrady zamknięto. O następnem posiedzeniu zawiadomieni zostaną delegaci pisemnie.

Dziś po południu zbiera się na obrady komisya finansowa na obrady nad prowizoryum budżetowem.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 28 grudnia. Prognoza na 29 grudnia. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochwurno, miejscami opady, mierne wiatry, temperatura niższa, niejednostajnie, niestale.

W Galicyi zachodniej: Zachmurzenie mniejsze, mierne wiatry, temperatura niższa, zwolna polepszenie,

---

Wiedeń, 28 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszym radcom skarbowym: Józefowi Dobiji i Adolfowi Pawłowskiemu, ordery Żelaznej Korony III. klasy.

Wiedeń, 28 grudnia. P. Minister skarbu nadał starszemu geometrze ewidencyjnemu I. klasy, Zenonowi Damkiewiczowi, VIII. klasę rangi.

P. Minister rolnictwa zamianował starszego weterynarza powiatowego, Józefa Zagórskiego, inspektorem weterynaryjnym.

Zagrzeb, 28 grudnia. Na żądanie posłów serbskich ban dr. Tomasić wydał rozporządzenie, którem zezwolił na wznowienie obchodu uroczystości św. Sawy. Dalej wydał rozporządzenie, zezwalające duchowieństwu grecko-wschodniemu podpisywać świadectwa w szkołach ludowych cyrylicą.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 28 grudnia. (*Tel. pryw.*). Z pow. rosieńskiego donoszą, iż w Szydłowie z cudownego obrazu skradziono rozmaite klejnoty, oraz rozmaite przedmioty z kaplicy.

Kijów, 28 grudnia. (*Pet. Ag. tel.*) Z powodu odbycia niedozwolonego zgromadzenia skazano 431 studentów na kary od 1 rubla do dwu tygodni więzienia.

Petersburg, 28 grudnia. (*Tel. pryw.*). Podczas pobytu generał-gubernatora Skałłona u prezydenta gabinetu Stołypina poruszona będzie sprawa wprowadzenia w Królestwie Polskiem samorządu ziemskiego. W kwestyi tej kancelarya guoernatora zgromadziła odpowiedni materyał.

Petersburg, 28 grudnia. (*Tel. pryw.*) Izba sądowa petersburska skazała panią Lixo na 2 lata twierdzy, a dziekana w Witebsku, ks. Andruszkiewicza na 200 rubli grzywny i na usunięcie na pół roku od obowiązków, za ochrzczenie dziecka nieślubnego matki prawosławnej.

Petersburg, 28 grudnia. (*Tel. pr.*) Pisma donoszą, iż rząd wniesie do Dumy projekt ustawy, że majoraty w gubernii lubelskiej i siedleckiej nabywać mogą tylko włościanie pochodzenia rossyjskiego.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 28 grudnia. (*Tel. pryw.*). Aresztowania i wydalania studentów ze szkół wyższych trwają dalej. 45 studentów z rozmaitych zakładów naukowych naczelnik miasta skazał na miesiąc aresztu za udział w demonstracyach.

Petersburg, 28 grudnia. (*Tel. pryw.*). Komisya interpelacyjna Dumy uchwaliła odrzucić pierwszą część interpelacyi do ministra spraw wewnętrznych z powodu gwałtów stosowanych do młodzieży wyższych zakładów naukowych, przyjęła natomiast drugą część interpelacyi w sprawie zakazu wydanego prasie o niepodawanie wiadomości o zaburzeniach studenckich.

Petersburg, 28 grudnia. (*Tel. pr.*) W ministerstwie oświaty utworzona została komisya mieszana do załatwiania spraw szkół innowierczych i obcoplemiennych. Komisya ta obraduje pod przewodnictwem ministra oświaty.

Berlin, 28 grudnia. Zastępca gubernatora na wyspie Jap (Karoliny) w telegramie z dnia 18 grudnia donosi, że ludzie ze szczepu Dżokacz zamordowali urzędnika Bodera i jego sekretarza, urzędnika stacyjnego, jakoteż jednego technika i pięciu jego towarzyszy. Przyczyną morderstwa niezadowolenie z powodu pobudowania dróg przez władze rządowe.

Rzym, 28 grudnia. *Agencya Stefaniego* donosi, iż mutaszeryf w Hodeżda (Arabia, Yemen) został usunięty i w jego miejsce zamianowany inny.

Londyn, 28 grudnia. W uzupełnieniu wiadomości *Biura Reutera* z Teheranu o ustąpieniu ministra spraw zagranicznych, donoszą ztamtąd, że w kołach miarodajnych uważają tę dymisyę za następstwo noty angielskiej w sprawie stosunków bezpieczeństwa w południowych prowincyach Persyi. Nabierano tu coraz większego przekonania, że zawarte w nocie tej pogróżki będą wykonane. Termin, dany przez Anglię do przywrócenia porządku na południowych drogach handlowych, zbliża się szybko. Wprawdzie rząd perski uporządkował główną drogę handlową między Abuszera Sziras, ale na innych drogach panują jeszcze dawne stosunki. Rząd perski poczynił rozmaite zarządzenia, zamianował nowego gubernatora w prowincyi Fars, ale teu nie objął jeszcze urzędowania. Nadto rząd perski zwrócił się do rządu włoskiego z prośbą o przysłanie oficerów, celem reorganizacyi żandarmeryi, dotąd atoli prośba ta pozostała bez rezultatu. Słychać, że niebawem będzie wysłana odpowiedź na notę angielską, która zawierać będzie wyliczenie kroków, jakie rząd perski poczynił, celem przywrócenia porządku na drogach południowych.

Londyn, 28 grudnia. Dzienniki donoszą, że policya łącznie z napadem w Hundswitsch zrobiła sensacyjne odkrycie. W zabitym zbrodniarzu rozpoznano Muromcewa, zamieszkałego od 9 miesięcy w Stepney. Przy przeprowadzonej rewizyi znaleziono mnóstwo materyałów wybuchowych, nabojów, anarchistycznych broszur i rewolwerów.

Londyn, 28 grudnia. Jeden z dzienników tutejszych donosi z Nowego Jorku, że wszelkie różnice zdań między Taftem a Rooseveltem zostały wyrównane i obecnie obaj pracować będą wspólnie nad popieraniem sprawy stronnictwa republikańskiego. Roosevelt chce bez zastrzeżeń zgodzić się na ponowną kandydaturę Tafta na prezydenta w roku 1912.

Sztokholm, 28 grudnia. Związek szwedzkich fabrykantów obuwia uchwalił, że wszyscy członkowie Związku mają wypowiedzieć robotnikom pracę z dniem 2 stycznia 1911. Uchwała ta dotyka 5.000 robotników.

Bukareszt, 28 grudnia. Minister skarbu Costinescu przedłożył Izbie deputowanych projekt ustawy o podatku dochodowym.

Sofia, 28 grudnia. Śmierć byłego ministra Pajakowa nastąpiła tuż na początku posiedzenia, na którem miała być rozpoczęta dyskusya nad sprawą postawienia byłych ministrów w stan oskarżenia i na którem ci ministrowie mieli dawać wyjaśnienia. Na galeryi zebrana była liczna publiczność. Kilku byłych ministrów zajęło już było przeznaczone dla nich miejsca, gdy prezydenta Sobrania zawiadomiono, że Pajakow w chwili, gdy wchodził do gmachu Sobrania, padł trupem, rażony atakiem apoplektycznym. Na wiadomość o tem posiedzenie odroczono do czwartku. Śmierć Pajakowa wywołała wielkie wrażenie.

Nowy Jork, 28 grudnia. Główny oskarżony w sprawie zamkniętego za nieprawidłowości banku Northern, Józef Robin, znajduje się od wczoraj w sanatoryum. Robin kontrolował dwa banki i rozmaite stowarzyszenia ziemskie i ubezpieczeń. Co do jego operacyj finansowych prokurator dystryktu prowadzi dalsze śledztwo.

Johannesburg, 28 grudnia. Podczas świąt przyszło do kilkakrotnych walk z krajowcami, przyczem kilkunastu z nich zabito.

Teheran, 28 grudnia. (*Biuro Reutera*). Minister spraw zagranicznych Kuli chan ustąpił.

Teneryfa, 28 grudnia. Wskutek burzy na wyspie Gomera (wyspy Kanaryjskie) zawalił się dom. Pod gruzami jego zginęło 22 osób, przeważnie dzieci.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 grudnia 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 673·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 866·50, Akcye Anglobanku 328·—, Akcye Unionbanku 641·—, Akcye Länderbanku 537·—, Akcye Bankvereinu 560·—, Akcye Bodencredit 1367·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 688·—, Akcye kolei państwowych 753·—, Akcye, kolei Południowej 116·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5160·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 767·—, Akcye Rima Muranyi 669·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2600·—, Akcye Fabryki broni 741·—, Akcye Tureckie tytoniowe 365·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 783·50. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·30, Renta majowa 93·45, Austryacka Renta koronowa 93·40, Węgierska Renta koronowa 91·95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·35, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·60, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·65, Losy tureckie 261·25, Marki 117·57, Rubel 253·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Usposobienie pomimo słabej zagranicy silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 grudnia 1910.

Hotel George'a.

PP. S. Gołaszewski z Kańczugi, J. Kownacki z Byczkowiec, W. Słotwiński z Kijowa, dr. J. Spatenka z Wiednia, S. Dzbański z Wiednia.

Hotel „Austria“.

P. F. Stopczyński z Dorofiówki.

Hotel Imperial.

P. K. Fudakowski z Królestwa Pol.

Hotel Dependence City.

P. J. Daume z Bohorodczan.

Hotel Europejski.

PP. S. Zajączkowski z Horożanki, E. Okiński z Równa.

Hotel Francuski.

P. W. Maciejowski z Podola ros.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 grudnia.

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	683	—	692	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	545	—	555	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	95	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	70	93	40
Banku gal. ziem. kr. $4\frac{1}{2}$% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	60	93	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	60	93	30
Pożyczka m. Krakowa	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	70	255	—
100 marek niemieckich	117	40	117	90

(kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 grudnia 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·45	93·65
styczeń-lipiec	93·35	93·55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·40	97·60
kwiecień-październik	97·40	97·60
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	169·50	173·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	218·—	224·—
„ „ 1864 po 100 zł.	319·—	325·—
„ „ 1864 po 50 zł.	319·—	325·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·25	289·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·70	116·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·35	93·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·25	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·30	115·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	445·25	447·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	117·65	118·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·70	95·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·10	96·10
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·45	98·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·05	97·05
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·60	95·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·30	95·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·75	115·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·65	111·85
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·90	92·10
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	76·15	77·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	226·—	232·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	226·—	232·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·40	93·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·40	94·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	120·—	126·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	260·—	263·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	100·25	101·25
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·—	95·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	302·—	308·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	295·75	301·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·15	94·15
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·50	93·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·60	96·60
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	92·75	93·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·—	99·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·05	99·05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·90	89·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	103·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	44·50	50·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	531·—	541·—
Clary 40 zł. m. k.	211·—	221·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	108·—	118·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	97·—	103·—
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	285·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	97·—	103·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	67·—	73·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	260·—	270·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	324·40	325·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3970·—	3980·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669·50	670·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	866·25	867·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	763·—	766·50
Gal. banku hip. 200 zł.	683·—	687·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	454·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	535·25	536·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1884·—	1893·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	641·75	642·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	286·—	288·—
Zivnostenska banka 100 zł.	284·50	286·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5080·—	5110·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555·—	558·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	345·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1168·—	1172·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	762·—	766·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	773·—	783·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	767·25	768·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2597·—	2604·—
Schodnicy 500 kor.	493·—	496·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	364·—	366·70
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	223·50	225·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·05	240·30
Paryż za 100 franków	95·10	95·25
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	253·50	254·—
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	$94·72\frac{1}{2}$	$94·85\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$94·97\frac{1}{2}$	95·10
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03	19·05
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·52\frac{1}{2}$	$117·72\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·80	95·—
Ruble	$2·53\frac{1}{4}$	$2·54\frac{1}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 152.951 (14609 3—3)

Rozpisanie dostawy.

W uzupełnieniu tutejszego ogłoszenia do lw. 146.276/10, w sprawie dostawy progów i podkładów kolejowych dla linii Drohobycz-Truskawiec postanawia się, iż dostawić się mający materyał ma być prowenieneyi krajowej (galicyjskiej).

We Lwowie, dnia 21 grudnia 1910.

Wydział krajowy, jako koncesyonaryusz kolei Drohobycz-Truskawiec.

L. cz. E 566/10 (7) (14628)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wincentego Bułki, gospodarza w Porąbce odbędzie się dnia 24 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Kętach licytacya realności lwh. 88 ks. gr. gm. Porąbka objętej Franciszka i Franciszki Mortków własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3879 kor. 50 hal., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2586 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Proponowane do l. cz. E. 566/10 (6) przez wierzyciela warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, 12 grudnia 1910.

L. cz. E. 49/10 (11) (14579 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya realności objętej lwh. 28 i 117 ks. gr. Liszna

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) realność lwh. 28 na kwotę 3060 kor., b) realność lwh. 117 na kwotę 2330 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 2040 kor.. co do real. ad b) 1554 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjnei odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. E. 128/10 (3) (14571 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie zastąpionej przez dr. Stefana Kirchmayera adw. w Krakowie odbędzie się dnia 30 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28 w Krakowie licytacya majętności Rząka lwh. 138 tnt. księgi tabularnej objętej z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego, inwentarza martwego, oraz z zapasów i zasiewu.

Nieruchomość Rząka wystawiona na licytacyę jest oceniona na 112.820 kor. 78 hal., przynależności zaś na 3800 kor.

Najniższa cena wynosi 77.747 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. E. 1109/10 (5) (14701 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Mikulińcach zastąpionej przez adwokata dra Rossbergera odbędzie się dnia 20 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 654 gminy Rakowiec wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, 7 grudnia 1910.

L. cz. E. 1043/10 (7) (14691 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Rodnera, kupca w Hnilicach wielkich odbędzie się dnia 7 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Nowemsiole licytacya realności lwh. 95 ks. gr. gminy kat. Dobromirka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości, które jako zgodne z ustawą, równocześnie zatwierdza się, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. E. 891/10 (5) (14648)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya 29/96 części realności obj. lwh. 330 ks. gr. gminy kat. Bazarzyńce wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2552 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 1702 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. E. VIII. 3272/10 (14617)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya a) połowy i 1/10 części czyli 6/10 części realności lwh. 129 ks. gr. gminy Krzeczkowa, b) 1/4 części i 1/20 części czyli razem 6/20 części realności lwh. 97 ks. gr. gminy Krzeczkowa.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) na 1278 kor., b) 4 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 852 kor. zaś ad b) kwotę 3 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII
Przemyśl, dnia 12 grudnia 1910.

L. cz. E. 185/10 (15) (14615)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Filipa Liebermanna przemysłowca w Stanisławowie odbędzie się dnia 20 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh. 135 i 783 ks. gr. gm. kat. Jasło objętych, jedną całość stanowiących.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione i wartość tychże ustalona na kwotę 12.794 kor,

Najniższa cena wynosi kwotę 6397 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 13 grudnia 1910.

L. cz. E. 899/10 (1) (14624)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Fürsta, kupca w Przedmieściu dubieckiem, zastąpionego przez Włodzimierza Witoszyńskiego, notaryusza w Dubiecku, odbędzie się dnia 30 stycznia 1911 o godzinie 2 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XI. licytacya: 1. 92707/260416 części realności lwh. 53 ks. gr. gminy Przedmieście dubieckie. oszacowanych na 10.197 kor., 2. 2792/65851 części realności lwh. 54 ks. gr. gminy Przedmieście dubieckie objętej, oszacowanych na 20 koron 93 hal. dłużnika Jędrzeja Maszczaka własnych.

Najniższa cena wynosi: ad a) 6798 kor. 56 hal., ad b) 13 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 9 listopada 1910.

L. cz. E. 19/10 (5) (14626)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, zastąpionego przez dr. Białogórskiego adw. w Dubiecku, odbędzie się dnia 30 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XI. licytacya 3/18 części realności lwh. 91 ks. ks. gr. gminy Przedmieście dubieckie obj. dłużnika Tomasza Dendury własnych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3928 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 2620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz E. 2702/10 (5) (14680)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Gorlicach, zastąpionej przez pełnomocnika adwokata dr. Dziubczyńskiego, odbędzie się dnia 31 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya: a) lwh. 37 ks. gr. gm. Glinik maryampolski objętej składającej się z parceli budowlanej lk. 45 i 116 na których znajduje się dom drewniany wraz ze stajenką i stodołą oraz z parcel gruntowych stanowiących pole orne i łąki, b) lwh. 56 ks. gr. tej samej gminy objętej składającej się z parcel gruntowych stanowiących pole orne, łąki i pastwiska, wraz z przynależnościami, do realności ad a) składającemi się z 3 krów, jałówki, 2 cielat, 2 koni, 2 wozów, bron, pługu, sieczkarni, młynka do zboża i młocarni ręcznej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 9580 kor. wraz z przynależnościami na 10.600 kor., ad b) na 3300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 7067 kor., ad b) 2200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Gorlice, dnia 9 grudnia 1910.

L. cz. E. 2898/10 (4) (14694)

Dnia 26 stycznia 1911 o godzinie 10·30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya całych realności obj. lwh. 690, 68 i 2/3 części lwh. 66 ks. gr. gr. gm. Szwejków.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) cała realność obj. lwh. 690 na kwotę 2580 kor., b) 2/3 części lwh. 66 gm. Szwejków na kwotę 286 kor. 67 hal., c) całej realności lwh. 68 gminy Szwejków na kwotę 2400 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi a to co do realności: ad a) kwotę 1720 kor., ad b) kwotę 191 kor. 10 hal., ad c) kwotę 1600 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 8 grudnia 1910.

L. cz. E. 719/10 (8) (14689)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feiwla Taubego w Bełzie, zastąpionego przez adw. dr. Salomona Reissa we Lwowie, odbędzie się dnia 26 stycznia 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności obj. wyk. hip. l. 2617, 1658, 1294 i 1840 ks. gr. gm. Mosty wielkie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione następująco: lwh. 2617 ks. gr. gm. Mosty wielkie na 439 kor. 25 hal., lwh. 1658 ks. gr. gm. Mosty wielkie na 2425 kor. 87 hal., lwh 1294 ks. gr. gm. Mosty wielkie na 2500 kor., lwh. 1840 ks. gr. gm. Mosty wielkie na 300 kor.

Najniższa cena realności lwh. 2617 ks. gr. gm. Mosty wielkie wynosi 292 kor. 82 hal., realności lwh. 1658 ks. gr. gm. Mosty wielkie 1212 kor. 94 hal., realności lwh. 1294 ks. gr. gm. Mosty wielkie 1250 kor., realności lwh. 1840 ks. gr. gm. Mosty wielkie 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. 2686/9 (10) (14636)

Dnia 27 stycznia 1911 o godzinie 9 30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 4/7 części realności obj. lwh. 867 gm. Podhajce składającej się z pb. 353/2 na której stoi dom mieszkalny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 600 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 17 listopada 1910.

L. cz. E. 1487/10 (7) (14641)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Efroima Blaua w Węgierce odbędzie się dnia 10 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych licytacya realności lwh. 49 gm. Węgierka Efroima Blaua w 3/5, Iwana Baka w 1/5, małoletnich Korytków i nieobjętej masy spadkowej śp. Anny Korytko po 1/30 części własnych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 12.041 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 2/3 ceny szacunkowej, to jest kwotę 8027 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 12 grudnia 1910.

L. cz. E. 1243/10 (12) (14674)

Edykt licytacyjny.

W dniu 26 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności lwh. 288, 12/96 części realności lwh. 265 i 4 32 części realności lwh. 266 ks. gr. gm. Buczkowice.

Nieruchomości te są ocenione na 7228 kor., 73 kor. 81 ha. i 18 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 4818 kor. 66 hal., 49 kor. 20 hal. i 12 kor. 08 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 29 listopada 1910.

L cz. E. IX. 1498/10 (14616)

Edykt licytacyjny.

W biurze Nr. 14 tutejszego sądu odbędą się następujące licytacye realności:

dnia 27 stycznia 1911 o godz. 9 rano: licytacya realności lwh. 335 gminy Przemyśl, ocenionej na 992 kor. 20 hal., przynależności na 18 kor.

Najniższa oferta wynosi 673 kor. 27 hal.

O godzinie 10 rano

relicytacya realności lwh. 84 gminy Kruhel mały, ocenionej na 2000 kor.

Najniższa oferta wynosi 1000 kor.

O godzinie 11 rano:

licytacya realności lwh. 467 gminy Walawa, ocenionej na 1305 kor.

Najniższa oferta wynosi 870 kor.

Dalej licytacye realności:

Dnia 1 lutego 1911.

O godzinie 9 rano:

lwh. 333 gminy Przemyśl pod lk. 79 na Krzemieńcu, ocenionej na 4661 kor. 69 hal.

Najniższa oferta wynosi 2330 kor. 85 hal

O godzinie 10 rano:

lwh. 2110 gminy Przemyśl, ocenionej na 1890 kor.

Najniższa oferta wynosi 1260 kor.

O godzinie 11 rano:

lwh. 151 gminy Orzechowce, ocenionej na 709 kor. 90 hal.

Najniższa oferta wynosi 473 kor. 27 hal.

O godzinie 12 rano:

lwh. 234 gminy Byków, ocenionej na 2090 kor., przynależności na 125 kor.

Najniższa oferta wynosi 1476 kor. 67 hal.

Dnia 8 lutego 1911.

O godzinie 9 rano:

1. lwh. 149 gminy Buszkowice, ocenionej na 2681 kor.,

2. lwh. 127 gminy Buszkowice, ocenionej na 10.308 kor., przynależności na 148 koron.

Najniższa oferta wynosi co do 1. 1787 kor. 34 hal., co do 2. 6878 kor.

O godzinie 11 rano:

1. 1/4 części lwh. 25 gminy Żurawica, ocenionej na 40 kor.,

2. lwh. 26 gminy Żurawica, ocenionej na 60 kor.,

3. lwh. 1494 gminy Żurawica, ocenionj na 600 kor., przynależności na 11 kor.

Najniższa oferta wynosi co do realności pod 1. 27 kor., pod 2. 40 kor., pod 3. 408 koron.

O godzinie 12 rano:

lwh. 1447 gminy Żurawica, ocenionej na 1000 kor.

Najniższa oferta wynosi 666 kor. 67 hal.

Dnia 13 lutego 1911.

O godzinie 9 rano:

1. lwh. 677 gminy Walawa, ocenionej na 1944 kor. 28 hal.,

2. lwh. 924 gminy Walawa, ocenionej na 349 kor. 44 hal.,

3. lwh. 235 gminy Walawa, ocenionej na 7737 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności pod 1. 1296 kor. 19 hal., pod 2. 232 kor. 96 hal., pod 3. 5158 kor. 48 hal.

O godzinie 11 rano:

lwh. 82 gminy Buców, ocenionej na 1533 kor. 20 hal., przynależności na 110 kor.

Najniższa oferta wynosi 1095 kor. 57 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności inne dokumenta można przejrzeć w biurze tut. sądu Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. E. 4340/10 (7) (14685)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Leiby Drucka w Kutach starych odbędzie się dnia 10 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya:

a) 1/3 części realności lwh 1306 gminy Kuty stare,

b) 1/3 części z połowy, połowy z 1/3 części i 1/4 części realności lwh. 149 gminy Kuty stare,

c) 1/3 i połowy z 1/3 części realności lwh. 150 gminy Kuty stare.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na kwotę 646 kor., ad b) na kwotę 1360 kor., ad c) na kwotę 5574 kor., przynależności zaś na 267 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 432 kor., ad b) kwotę 908 kor., ad c) kwotę 3716 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż są dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 19 grudnia 1910.

L. cz. E 1478/10 (8) (14693)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie komercyalnego Związku kredytowego w Oświęcimiu zastąpionego przez adw. dr. M. Goldberga w Oświęcimiu odbędzie się dnia 9 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya 8/10 części realności lwh. 139 ks. gr. gm. kat. Brzezinka objętej, Wiktoryi z Krzemieniów Antosiewiczowej własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew w ogrodzie i osztachetowania.

Wymienione 8/10 części tej realności wystawione na licytacyę są ocenione na 2582 kor. 72 hal., przynależności zaś na 64 kor.

Najniższa cena wynosi 1764 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 8 listopada 1910.

L. cz. E. 675/10 (5) (14699)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 12 stycznia 1911 o godzinie 10 z rana licytacya połowy realności lwh. 146, 1/4 części realności lwh. 117 gm. Kobierzyn objętych z domu murowanego i gruntu 1 m. 369 s.² się składających.

Realności ocenione na 2270 kor

Cena wywołania 1512 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 5 grudnia 1910.

L. cz. E. 1260/10 (5) (14640)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dwojry Horowitz w Pruchnikn, odbędzie się dnia 12 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych, licytacya realności lwh. 324 i lwh. 596, 616, 642 gm. Rokietnica.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: co do lwh. 324 na kwotę 1337 kor. 15 hal., co do lwh 596, 616, 642 zaś na kwotę 3194 kor. 84 hal., przynależności zaś ad lwh. 324 na 400 kor., ad lwh. 596, 616, 642 na 100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad lwh. 324 kwotę 1158 kor. 10 hal., ad lwh. 596, 616, 642 zaś kwotę 2196 kor. 54 hal. a to ad lwh. 596 kwotę 1330 kor. 62 hal., ad lwh. 612 kwotę 719 kor. 12 hal. i ad lwh. 642 kwotę 146 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. E. 2078/10 (6) (14651)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 stycznia 1911 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya lwh. 76 gm. Krzywczyce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1030 kor.

Najniższa cena wynosi 1030 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. E. 1256/10 (3) (14642 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Biny Kirsch, odbędzie się dnia 27 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Ropczycach licytacya 1/3 części realności lwh. 265 ks. gr. gm. kat. Chechły wraz z przynależnościami składającemi się a) z 3 kamieni młyńskich z przyrządami, b) kadzi na ropę, c) dwóch studni, betonowej i drewnianej.

Części nieruchomości wystawionej na licytacyę są ocenione na 1133 kor. 33 hal., przynależności zaś na 633 kor. 33 hal. razem 1766 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 1177 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. E. 849/10 (5) (14688)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lutego 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya połowy realności obj. lwh. 287 i całej realności obj. lwh. 958 ks. gr. gm. kat. Myszkowice.

Nieruchomości powyższe oceniono na 352 kor.

Najniższa cena wynosi 216 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. E. 1391/10 (8) (14595)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacya 2/3 części realności lwh. 158 ks. gr. gm. kat. Łukawiec, składającej się z pb. 68 i 69, na których stoi dom mieszkalny i budynki gospodarskie, tudzież z gruntów i łąk.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 693 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 328 kor. 90 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. E. 1530/10 (5) (14639)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Myszkowskiego przez p. dr. Czajkowskiego w Przemyślu, odbędzie się dnia 27 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnynh, licytacya realności lwh. 41 ks. gr. gm. kat. Pruchnik miasto.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Pruchnik, dnia 12 grudnia 1910.

L. cz. E. 3323/10 (14623)

Dnia 24 stycznia 1911 o godzinie 11 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 53 gm. Łopusznica stanowiącej parcelę budowlaną Nr. 39 z domem mieszkalno-gospodarczym oraz grunta, wraz z przynależnościami składającemi się z wozu, sani, sieczkarni i 3 bron.

Nieruchomość ta oceniona jest na 14.050 kor., przynależności zaś na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 9480 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie zatwierdzone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 12 grudnia 1910.

L. cz. E. 786/10 (14630)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Bodeka odbędzie się dnia 27 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Mostach wielkich licytacya realności lwh. 55 ks. gr. gm. Mosty wielkie.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 23 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które obecnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz E. 3108/9 (8) (14700)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Hammera kupca w Bełzie dnia 25 lutego 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya:

1. całej realności lwh. 208 gm. Korczów,

2. 1 3 części realności lwh. 135 gm. Korczów.

Wartość szacunkowa: ad 1. na kwotę 730 kor.: ad 2. na kwotę 2786 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 486 kor. 66 hal., ad 2. 1857 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 16 grudnia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 14/9 (65) (14710)

W konkursie Zygmunta Procellego wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 27 grudnia 1910 o 9 godzinie rano w c. k. sądzie krajowym cyw, biurze Nr. 20.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 15 grudnia 1910.

Konkursa.

L. Prez. 512 (6/12) (14729)

Sąd powiatowy w Łopatynie przyjmie zaraz dwóch stałych pomocników kancelaryjnych.

Łopatyn, 23 grudnia 1910.

L. 3478 (14705 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Strusowie dla gmin i obszarów dworskich: Strusów, Warwaryńce, Nałoże, Zazdrość z przysiółkiem Nowy Tyczyn, Pantalicha, Bernadówka, Tiutków, Dobrachów, Słobódka strusowska, Ruzdwiany i Zubów.

Płaca lekarza okręgowego w Strusowie wynosić będzie rocznie 1000 (tysiąc) koron, z prawem do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1900 Dz. ust. kr. Nr. 68 tudzież ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 600 kor. (sześćset koron).

O posadę powyższą ubiegać się mogą lekarze, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i posiadający wymogi kwalifikacyjne przepisane w § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 Dz. ust. kr. Nr. 17.

Podania o nadanie powyższej posady należy wnosić do Wydziału powiatowego najpóźniej do 25 stycznia 1911 r.

Z Wydziału powiatowego.

W Trembowli, dnia 22 grudnia 1910.

Prezes:

J. Gromnicki w. r.

L. 2617 (14649 1—3)

Konkurs.

Gmina miasta Obertyna rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 1500 kor.

Kandydaci wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackiem;
2. dyplomem weterynaryjnym;
3. metryką, że nie przekroczyli 40 rok życia.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 1 lutego 1911.

Zwierzchność gminna.

Obertyn, dnia 23 grudnia 1910.

Burmistrz: Gawliński m. p.

L. XIV. 2917 (14707 1—3)

Obwieszczenie.

Kompozytorzy i literaci przynależni do jednego z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, którzy zamierzają ubiegać się w roku 1911 o nadanie im rządowego stypendyum artystycznego winni po dania kompetencyjne, wystylizowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty wnieść najpóźniej do dnia 15 stycznia 1911 do c. k. Namiestnictwa (Rządu krajowego) miejsca przynależności lub pobytu.

Podania wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Uprawnionymi do ubiegania się o te stypendya są tylko samodzielnie tworzący artyści, z wyłączeniem uczniów.

Podania zaopatrzyć należy:

1. wykazem studyów i dokumentami dotyczącymi stosunków osobistych petenta (miejsce urodzenia i przynależności, wiek, stan, miejsce zamieszkania i stosunki majątkowe);
2. przedstawieniem sposobu, w jaki petent zamierza użyć stypendyum państwowego celem dalszego kształcenia się;
3. próbami dzieł petenta z których każdą zaopatrzyć należy nazwiskiem autora.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty.

Wiedeń, dnia 29 listopada 1910.

Lwp. 2080/910 (14652 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Skałacie rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tarnorudzie, do której przywiązaną jest roczna płaca 1200 kor. i ryczałt na koszta podróży w kwocie 800 kor. z prawem do emerytury.

Do okręgu powyższego należą miejscowości: Tarnoruda, Czerniszówka, Orzechowiec, Kaczanówka, Iwanówka, Rożyska, Turówka, Faszczówka, Łuka mała, Kokoszyńce, Kozina, Stawki o ludności 15.896 dusz.

Lekarz okręgowy w Tarnorudzie obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum Rady powiatowej w Skałacie do dnia 31 stycznia 1911 zaopatrzone w dokumenta stwierdzające:

1. fizyczną zdatność petenta;
2. obywatelstwo austryackie;
3. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
4. nieskazitelny charakter;
5. znajomość języków krajowych;
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
7. nieprzekraczalny wiek lat 40.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykackim.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Skałacie, dnia 19 grudnia 1910.

Prezes Rady powiatowej: Piniński.

L. Prez. 33.636 (14612 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 294 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady naczelników kancelaryi w Stryju i Tarnopolu z dniem 10 stycznia 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 21 grudnia 1910.

L. 8165/10 (14706)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu obsadzoną zostanie druga posada funkcyonaryusza prokuratoryi Państwa za roczną remuneracyą 500 kor.

Podania kompetencyjne należy wnieść do c. k. prokuratoryi Państwa w Samborze do 10 stycznia 1911.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 23 grudnia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

(13699 3—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 16 listopada 1910 otworzył kancelaryę adwokacką w Stryju p. dr. Norbert Schiff.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 18 listopada 1910.

(13700 3—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 12 listopada 1910 otworzył kancelaryę adwokacką w Stryju p. dr. Sebastyan Wandel.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 14 listopada 1910.

L cz. C. 383/10 (13494 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Ryfce zam. Katz wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podbużu przez Jakóba Fränkla w Błoniach pozew o uznanie prawa własności i zeznania dokumentu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 listopada 1910 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Ryfki zam. Katz ustanawia się p. Abrahama Fränkla w Kropiwniku nowym, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z życia i miejsca pobytu Ryfkę Katz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sami w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podbuż, dnia 22 października 1910.

L Prez. 5357 (18/10) (14663 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej z dniem 16 lutego 1911 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Przewodniczącym sądu przysięgłych: Artura Aulicha radcę Dworu Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami Przewodniczącego: dr. Bohdana Krynickiego Wiceprezydenta sądu obwodowego i radców sądu krajowego wyższego: Teofila Giełtowicza, Świątosława Szankowskiego i Józefa Horitzę, tudzież radców sądu krajowego: Fryderyka Bertoniego, Jana Vincensa, Jana Schneidra, dr. Józefa Hanczakowskiego, Antoniego Starkiewicza i Klemensa Kulczyckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 22 grudnia 1910.

L. Prez. 2709 (18/10) (14665 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla pierwszej, dnia 20 lutego 1911 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń są dów przysięgłych na rok 1911 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Przewodniczącym sądu przysięgłych dr. Marcelego Misińskiego c. k. radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami Przewodniczącego, Henryka Góralskiego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego i c. k. radców sądu krajowego wyższego Franciszka Buczyńskiego, Karola Vincenza, tudzież c. k. radców sądu krajowego Włodzimierza Łukawieckiego, Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera i Jana Gailhofera.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 22 grudnia 1910.

L. Prez. 3304 (18 P./10) (14662 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej dnia 20 lutego 1911 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku c. k. Prezydenta tego sądu dr. Wiktoryna Mańkowskiego przewodniczącym, zastępcami jego radców wyższego sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Piotra Janickiego tudzież radców sądu krajowego Franciszka Ksawerego Brzozowski go i Józefa Jaworskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 22 grudnia 1910.

L. Prez. 3026 (18) P./10 (14656 1—3)

Obwieszczenie.

Pan prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla pierwszej zwyczajnej z dniem 20 lutego 1911 o godz. 9 przed poł. rozpoczynającej się kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądu przysięgłych Modesta Karatnickiego c. k. prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radcę c. k. sądu krajowego wyższego Marcelego Pileckiego i c. k. radców sądu krajowego Filemona Metellę, Juliana Dawidowicza, Józefa Willaume, Karola Bałabana i Leona Gielę.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 22 grudnia 1910.

L. Prez. 3133 18 P/10 14671 1—3)

Obwieszczenie.

JE. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym dnia 20 lutego 1911 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej Przewodniczącym sądu przysięgłych dra Eugeniusza Zwisłockiego c. k radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego Jana Zdżarskiego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego i radcę sądu kraj. wyższego Atanazego Skobielskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Juliana Garlickiego, Kazimierza Watraszyńskiego, Tadeusza Dyakowskiego, dr. Franciszka Mischaleka.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 22 grudnia 1910.

L. cz Cw. II. 2579/10 (1) (13644)

Edykt.

Przeciw pp. Joelowi Hudesowi i Majerowi Broderowi z Brzeska, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez p. Abe Liebera kupca w Brzesku skarga wekslowa o 956 kor.

Na podstawie tej skargi wydany został w dniu 16 listopada 1910 nakaz zapłaty do l. cz. Cw. II. 2579/10 (1).

Celem strzeżenia praw Joela Hudesa i Majera Brodera ustanawia się p. dr. Tadeusza Kwiecińskiego adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swoich kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 16 listopada 1910.

L. cz. C. III. 678/10 (2) (13666)

Edykt.

Przeciw Honoracie Katowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Józefa Judę pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 listopada 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Jana Koczwarę w Rudzie jastkowskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, 27 października 1910.

L. cz. Cw. 1370/10 (1) (13582)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Antoniów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Abrahama Dyma pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 14 listopada 1910 nakaz zapłaty do Cw. 1370/10 (1).

Celem strzeżenia praw Iwana Antoniów ustanawia się pana dr. Bendla adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 14 listopada 1910.

L. cz. C. II. 194/10 (14731)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Woronowskiemu rolnikowi przedtem w Niwrze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Asafata Demków s. Iwana rolnika w Niwrze pozew o 251 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem sala Nr. 7 w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Hryniewieckiego w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 13 grudnia 1910.

L. cz. Cw. IV. 2542/10 (6) (13575)

Edykt.

Przeciw Kazimierzowi Puchalskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez Galic. Kasę zaliczkową we Lwowie pozew o 19.400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 25 lipca 1910 Cw. IV. 2542/10 (1) wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Puchalskiego ustanawia się pana dra Kazimierza Łaza, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. E. 1144/10 (3) (14632)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie Oddział IV. ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Hermana, Dawida, Salomona, Józefa i Natana Kolbauerów, oraz Rosy z Kolbauerów Nadlowej w sprawie egzekucyjnej Samuela Henocha Reichmana, przeciw tymże zobowiązanym i towarzyszom o 977 kor. 58 hal. zpn. kuratorem p. Pawła Czubka w Żmigrodzie, który zastępywać będzie tychże kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Żmigród, dnia 14 listopada 1910.

L. cz. Cw. 3594/10 (2) (13392)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Stummerowi kupcowi przedtem w Samborze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo kredytowe Unia w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 479 kor. i 660 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Abrahama Stummera kuratorem dr. Rast adwokat w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. E. 2357/10 (4) (13417)

Edykt.

Józefowi Dulowi i Katarzynie Dulowej w Krawcach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnobrzegu przeciw Józefowi Dulowi i Katarzynie Dulowej o 42 kor. 80 hal., ma być doręczoną uchwała z dnia 9 lipca 1910 liczba czynności E. 2357/10 (1), którą dozwolono licytacyi realności lwh 808, 844, 335 i 160 gm. Krawce Józefa i Katarzyny Dulów własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef i Katarzyna Dulowie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Antoniego Surowieckiego w Tarnobrzegu.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Katarzynę Dulów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, 7 października 1910.

L. cz. Cw. 3695/10 (1) (13550)

Edykt.

Przeciw Fedkowi Hirasowi gospodarzowi przedtem w Makowisku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Iwana Hirusa gospodarza Makowisku pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Fedka Hirusa kuratorem dr. Reich adwokat w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 21 listopada 1910.

L. cz. E. 3666/10 (2) (13351)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Maryi Poznańskiej, w Lisznej toczącej się przed c. k. sądem powiat. w Sanoku przeciw Julii Filipczak o 400 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 12 września 1910 liczba czynności E. 3666/10 (1), którą dozwolono egzekucyi przez przymusową licytacyę 1/6 części realności lwh. 25 ks. gr. gm. Liszna.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Julia Filipczak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Landaua.

Tenże kurator zastępywać będzie Julię Filipczak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 14 października 1910.

L. cz. C. II. 684/10 (14681)

Edykt.

Przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Pukas Wasyla z Bani Berezowa wniesiony został pozew do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Naścię Malinowską o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 stycznia 1911.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu kuranda ustanawia się kuratorem dr. Barszaka, który zastępywać będzie tegoż w jego sprawie dopóki on sam się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Jabłonów, dnia 21 grudnia 1910.

L. cz. E. 1846/10 (4) (13498)

Edykt.

Panu Piotrowi Bławickiemu w Mikołajowie n/D. w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Szczercu przeciw niemu o 330 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 6 października 1910 liczba czynności E. 1846/10 (1), którą dozwolono egzekucyjną sprzedaż 1/2 nieruchomości lwh. 1385 gm. Łany.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Piotr Bławicki obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Iwana Chomina naczelnika gminy w Łanach.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Bławickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 4 listopada 1910.

Spadki.

L. cz. A. 234/10 (4) (14249 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że dnia 13 maja 1910 w Wielkich Oczach zmarł Dańko Sysak pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli w którem ustanawił dziedzicem swego majątku swoją żonę Józefę 2-o Sysak.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Dmytra Sysaka z Wielkich Ócz nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wnósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem c. k. notaryuszem Piotrem Buglem z Krakowca ustanowionym dla nieobecnego Dmytra Sysaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 10 listopada 1910.

L. cz. A. 153/10 (5) (14328 3—3)

Edykt.

Po zmarłej dnia 8 maja 1910 w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie Paraszki Tkaczów przychodzą z ustawy do spadku mał. Wasyl, matka Paraszka Paraszczij i rodzeństwo, z tych Paulina Kalmuczyn i Nykołaj Paraszczij pozostają w Ameryce.

Dla nich ustanawia się kuratorem Dmytra Dyrowa i wzywa się nieobecnych, by w ciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego do spadku się zgłosili sami lub przez pełnomocnika, inaczej spadek będzie przeprowadzony z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 20 listopada 1910.

L. cz. A. 354/10 (12) (14214 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że dnia 23 stycznia 1910 w Chlebowicach zmarł Ołeksa Szczerbaty pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, a z ustawy powołana jest między innemi do spadku córka Jełena Szczerbata.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jeleny Szczerbatej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Franciszkiem Szelewskim, c. k. notaryuszem w Przemyślanach ustanowionym dla nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, d. 17 października 1910.

L. cz. A. 395/10 (3) (14321 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, iż dnia 28 września 1910 zmarła Magdalena ze Skowrońskich Wolakowa w Kolbuszowej dolnej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a z ustawy powołaną do dziedziczenia jest także siostra spadkodawczyni Antonina Skowrońska.

Sąd nie znając miejsca pobytu Antoniny Skowrońskiej wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczką, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Józefem Jadachem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kolbuszowa, 3 października 1910.

L. cz. A. VI. 620/9 (2) (14537 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że Tekla Żmurkiewicz vel Żmurko zmarła w Stanisławowie bez testamentu.

Do spadku między innymi z ustawy powołany jest Kazimierz Żmurkiewicz nieznany z miejsca pobytu.

Wzywa się go zatem, by w ciągu roku od dnia tego edyktu licząc zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Michałem Piziów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 20 lipca 1910.

L. cz. A. 230/9 (7) (14250 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że dnia 9 maja 1910 w Wielkich Oczach zmarł Hersch Meilech Bleiberg nie pozostawiając rozporządzenia woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Lei Dwojry Bleiberg, Mali Bleiberg i Markusa Bleiberg nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Joslem Saulem Bleibergiem ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 20 października 1910.

L. cz. A. 94/10 (3) (14248 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że dnia 13 marca 1884 w Wielkich Oczach zmarł Maciej Dyszyński nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Katarzyny Sokołowskiej, Maryi Pankiewicz, Piotra Grzebińskiego, Rozalii Misiura i Franciszka Grzebińskiego nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Antonim Gawlickim z Wielkich Ócz ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 8 października 1910.

L. cz. A. V. 120/8 (11) (14350 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że w dniu 10 marca 1908 w Jezierzanach zmarł Szymon Schwarzapfel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego dr. Burdowicz adwokat w Borszczowie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 9 marca 1910.

Kuratele.

L. cz. L. VIII. 4/10, P. V. 106/10 (5) (13717 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Petra Kuchtaruka syna Maksyma w Delatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Jurka Fłysa s. Petra w Delatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 26 października 1910.

L. cz. L. 18/9 (6) (13775)

Edykt.

Jana Handzlika z Pisarzowic uznano umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Handzlika z Pisarzowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. P. 188/10 (13765)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Bakalusa w Rybotyczach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Bakalusa w Rybotyczach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Dobromil, dnia 21 sierpnia 1910.

L. cz. L. XVI. 21/10 (5) (13758)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Paulinę Mester w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono Altera Mestera w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 17 listopada 1910.

L. cz. L. IV. 150/10 (7) (13796)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Palucha w Samborze.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Niklewicza w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 29 października 1910.

L. cz. L. 17/10 (11) (13799)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Franciszka Szadę w Bagienicy.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Jędrzejowskiego w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 28 września 1910.

L. cz. P. 147/10 (10) (13815)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Iwana Żmendaka Michała w Lubkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Maksyma Borczuka Jacka w Lubkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 3 listopada 1910.

L. cz. Nc. XI. 535/10 (1) (13757)

Edykt.

Dla niewiadomo gdzie przebywającego Jana Kalisza z Przylasku rusieckiego, ustanawia się kuratorem Jakóba Sendora w Przylasku rusieckim.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddz. XI.

Kraków, dnia 4 listopada 1910.

L. cz. P. 387/10 (4) (13714)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jakóba Ciochonia w Woli rzędzińskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Zgłobisia w Woli rzędzińskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 13 października 1910.

L. cz. P. V. 148/10 (13782)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Tumaka Kieryły w Podwysokiej.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Bojczuka Hrycka w Podwysokiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sniatyn, dnia 3 listopada 1910.

L. cz. P. IV. 122/10 (4) (13672 1—3)

Edykt.

Kseńka Stefanyszyn została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Josafata Popowicza z Ostaszowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 6 października 1910.

L. cz. L. 86/10 (5) (13693)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Franciszka Kasperka w Hubenicach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Gądka gospodarza w Hubenicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabno, dnia 6 września 1910.

L. cz. P. 168/10 (5) (13685)

Edykt.

Niewłasnowolną uznano Maryę Stecką w Mielnicy.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Steckiego w Mielnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 27 września 1910.

Amortyzacye.

G. Z. T. 80/10 (10) (14565 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Johann Foltinowits in Wien, Schellhammergasse 5 wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden der Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen verlosbaren zwei 4 prz. Gal. akc. Hypotheken Bank Pfandbriefe vom Jahre 1896 Ser. C. Nr. 00.769 und Nr. 01.699 zu je 2000 Kr. und der hievon ausgegebenen Coupons u. zw. mit der Fälligkeit am 1 November 1910, 1 Mai 1911, 1 November 1911, 1 Mai 1912, 1 November 1912, 1 Mai 1913, 1 November 1913, 1 Mai 1914, 1 November 1914, 1 Mai 1915, 1 November 1915, 1 Mai 1916, 1 November 1916, 1 Mai 1917, 1 November 1917, 1 Mai 1918, 1 November 1918, 1 Mai 1919, 1 November 1919, 1 Mai 1920, 1 November 1920, 1 Mai und 1 November 1921 eingeleitet.

Der Inhaber dieser Wertpapiere wird daher aufgefordert, seine Rechte geltend zu machen widrigens dieselben nach Verlauf von 3 Jahren nach dem Fälligkeitstage des letzten davon ausgegebenen Coupons oder im Falle mittlerweiliger Verlosung nach Verlauf von 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen nach dem Zahlungstage, die dazugehörigen Coupons je in 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen von dem Tage ihrer Fälligkeit oder so ferne dieser bereits verstrichen ist, nach dem Tage dieses Ediktes für unwirksam erklärt würden.

Sobald die erwähnten Wertpapiere durch Verlosung zur Rückzahlung bestimmt sein werden, hat dies der Antragsteller dem Gerichte anzuzeigen.

K. k. Landes-Gericht, Abt. VII.

Lemberg, am 6 Dezember 1910.

L. cz. T. IV. 18/10 (2) (14234 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy miasta Dębicy, jako cesyonaryuszki Anny Pawłowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy Nr. 3357 na kwotę 1139 kor. 70 hal. opiewającej, a na imię Anny Pawłowskiej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 3 grudnia 1910.

L. cz. Nc. X. 629/10 (1) (13876 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Gądka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego na policę asekuracyjną Nr. 153.696 Towarzystwa Imienia Gizeli opiewającego na nazwisko Jana Gądka.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 8 października 1910.

L. cz. Nc. XVIII. 91/10 (3) (14374 3—3)
Wdrożenie postępowonia amortyzacyjnego.

Na wniosek Michała Mischel właściciela realności we Lwowie Bogdanówka 3, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu poborowego Nr. 241.918 na 13 prc. los kredytowy ziemski I. em Serya 900 Nr. 30 wartości 318 kor. wystawiony przez c. k. uprzyw. akc. Towarzystwo Bankowe „Merkur“ we Wiedniu.

Posiadacza powyższego kwitu poborowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 24 października 1910.

L. cz. T. V. 21 10 (6) (14180 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Agnieszki Kułaczowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 29.846/VIII. kasy oszczędności miasta Rzeszowa opiewającej na „Agnieszkę Kułacz“ na kwotę 126 kor. 50 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. T. VI. 105/10 (2) (14294 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek prof. Józefa Pokutyńskiego i Maryi Kirchmayer oboje w Krakowie ul. Sobieskiego l. 17 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych książeczek wkładkowych Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie a to: Nr. 7112 wystawionej na imię „Prof. Józef Pokutyński“ na kwotę 1159 kor. 88 hal., Nr. 8248 wystawionej na imię „Józef Pokutyński“ na sumę 38 365 kor. 78 hal.; Nr. 9552 wystawionej na nazwisko: „Józef Pokutyński“ na sumę 500 kor. Nr. 8477 wystawionej na nazwisko „Marya Kirchmayer“ na sumę 2632 kor. 19 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 7 listopada 1910.

L. cz. T. 20/10 (3) (14176 3—3)
Edykt.

Tymotej Bidołacha, syn Semena i Paraskewii Bidołachów urodzony w Kobakach dnia 11 marca 1851 wydalił się z Kobak przed 40 laty niewiadomo dokąd i od tego czasu żadnej wiadomości o sobie nie dał.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. przeto wdraża się na prośbę Jurka Bidołacha Jakowa z Kobak postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego.

Wzywa się więc Tymoteja Bidołacha i każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu jaką wiadomość miał, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Kulikowi adwokatowi w Kutach o tem w jaki bądź sposób doniósł gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu Tymotej Bidołacha za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. T. 27/10 (1) (14096 3—3)
Edykt.

Na żądanie dr. Salamona Ramera wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi zaginionej mu książeczki wkładkowej Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Sanoku Nr. 743 na 1000 kor. i na okaziciela opiewającej.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby się z takową w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w sądzie tutejszym zgłosił i prawa swoje do niej wykazał ileże po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka odnośna za amortyzowaną uznaną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 15 listopada 1910.

L. cz. T. 108/10 (5) (14290 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dr. Tadeusza Wszelaczyńskiego, adjunkta c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie ul. Podlewskiego 4 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie działu ubezpieczeń na życie z 9 kwietnia 1902 Nr. 70.391 na sumę 1.500 kor. opiewającą na imię Józefa Trzcińskiego jako zabezpieczonego, płatnej do rąk okaziciela policy w razie śmierci ubezpieczonego.

Posiadacza tej policy asekuracyjnej wzywa się aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. T. 30/10 (2) (14045 3—3)
Amortyzacya.

Na wniosek ks. Leona Ziębki w Kurzynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej w r. 1909, zawinkulowanej na rzecz łać. kościoła w Kurzynie książeczki kasy oszczędności m. Przemyśla Nr. 55 601 na 200 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, by zgłosił się ze swojemi prawami co do tej książeczki i takową złożył w tut. sądzie w ciągu sześciu miesięcy od dnia tego edyktu, inaczej książeczka ta uznaną zostanie za bezskuteczną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V
Przemyśl, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. T. V. 27/10 (2) (14431 3—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Malecha Fabera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 6670 przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie na imię Malecha Fabera wystawionej, na kwotę 3558 kor. 55 hal. inclusive prc. do 30 czerwca 1910 opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. T. 24/10 (3) (14383 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Alfredy Freundlichowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 487 przez Powiatową kasę zaliczkową i oszczędności w Nisku na okaziciela wystawionej, a na kwotę 800 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. T. 86/10 (3) (14295 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Feiwela Herzoga w Krowodrzy murowanej Nr. 153 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Filii Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 5328 na zastawiony w tejże Filii dnia 7 lipca 1910 zegarek złoty Nr. 496.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. T. 85/10 (2) (14492 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Hnata Paziuka, rolnika w Chlebiczynie leśnym wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego na policę asekuracyjną Towarzystwa imienia „Gizeli“ Nr. 121.031.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 października 1910.

L. cz. T. 111/10 (2) (14493 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Rafała Guttmana w Busku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego listu depozytowego A. Nr. 346/IV. wystawionego podwójnie z jednorazową ważnością przez c. k. uprz. galic. akcyj. Bank hipoteczny we Lwowie dnia 18 października 1909 pod adresem Rafała Guttmana i Chaji Derbfleisch na jedną książeczkę rachunku bieżącego Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 2219 nominalnej wartości 2000 koron.

Posiadacza powyższego listu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. T. VI. 107/10 (2) (14292 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Adama Bielskiego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Nr. 10.153 miejskiej Kasy oszczędności w Krakowie na zastawiony tamże łańcuszek złoty z medalionikiem za kwotę 40 kor.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 23 listopada 1910.

L. cz. T. 106/10 (2) (14340 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Franciszka Jacószyńskiego z Mielnicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Nr. 387.562 Towarzystwa im. „Gizeli“, którą Franciszek Jacószyński ubezpieczył córkę swą Jadwigę na kapitał 1000 koron płatny dnia 1 marca 1929 r.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie po wyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. T. 84/10 (4) (14335 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Katarzyny Futerko, żony stróża we Lwowie ul. Wałowa l. 2 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 173.269 na nazwisko „Katarzyny Futerko“ i na kwotę 60 koron opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwow, dnia 19 listopada 1910.

L. cz. T. 71/10 (4) (14469 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Simona Tennenbauma wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 110.797 na kwotę 321 kor. 68 hal. i na nazwisko „Szymon Tenennbaum“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 23 listopada 1910.

L. cz. Nc. XVIII. 118/8 (2) (14159 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Tomickiego, dyrektora miejskich zakładów elektrycznych we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zaginionego potwierdzenia kupna wystawionego przez Filię czeskiego Banku przemysłowego w Bernie z daty Berno 27 marca 1905 Nr. 10.108 na zakupione nim losy: 1 państwowy los turecki 400 frs. z r. 1870 Nr. 1,856.976, 1 państwowy los serbski z r. 1888 Ser. 1369 Nr. 98, 1 los Josziv Ser. 1136 Nr. 31.

Posiadacza powyższego potwierdzenia kupna wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie dokument ten po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Lwów, dnia 25 listopada 1910.

L. cz. T. 109/10 (2) (14334 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pp. Ferdynanda Deutscha i Jakóba Deutscha wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych książeczek wkładkowych Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 22.568 na imię Ferdynanda Deutsch wystawionej na kwotę 100 koron opiewającej i Nr. 158.653 na imię Jakóba Deutscha wystawionej na kwotę 301 kor. 50 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 listopada 1910.

L. cz. T. V. 20/10 (3) (14005 3—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jana Piekarza z Raniżowa.

Jana Piekarz od urodzenia niemy, wyrobnik z Raniżowa syn Jakóba Piekarza i Tekli z Giletów urodzony w Raniżowie 13 maja 1853 wyjechawszy w roku 1877 na sobotę do Rumunii nie powrócił więcej i zginął bez śladu.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Piekarz poniósł śmierć, przeto na prośbę Agnieszki z Piekarzów Starkowiczowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zasztej śmierci zaginionego. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. dr. Hanasiewicza z Rzeszowa o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie na ponowny wniosek o uznanie nieobecnego za zmarłego, rozstrzygnięte uznanie za zmarłego.

Rzeszów, dnia 12 października 1910.

L. cz. T. V. 38/10 (2) (14384 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Eugenii Kisielewicz z Leżajska wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki władkowej rzemieślniczej rolniczej Spółki pożyczkowej i oszczędności w Leżajsku z daty 17 czerwca 1910 Nr 567 na imię Eugenii Kisielewicz wystawionej, a na kwotę 70 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto. aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. T. V. 23/10 (4) (14231 3—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Aleksandry Neugebauerowej w Rzeszowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie na kwotę 100 kor. folio 90 na imię Józefa Neugebauera wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. T. II 6/10 (1) (14569 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maurycego Wasserlaufa kupca w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Kraków 3 listopada 1910 opiewającego na 1108 kor. 74 hal. płatnego 31 marca 1911 u tegoż Maurycego Wasserlaufa i przez niego akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go sądowi w ciągu 45 dni od płatności, t. j. do 15 maja 1911 w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. T. VI. 106/10 (2) (14293 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Maryi Königowej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 227.871 opiewającą na 165 kor.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 10 listopada 1910.

Ч. сп. 98/10 (3) (14494 3—3)
Амортизация
На внесене гр. кат. Консисториї Метрополиї у Львові вводить ся поступованє амортизацийне що до слідуючий імовірно внескодателеви загинувшої облїґациї фонду пропінацийного Сер. ч. 5520 становячої власність фонду Матія Юдиноского при гр. кат. церкві в Соколові.
Держителя повисшої облїґациї взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу одного року, бо в противнім разї по упливі того речинця буде узнана за неважну.
Ц. к. Суд краєвий приватний, Відділ VII.
Львів, дня 19 падолиста 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 1246 Rg. C. I. 52 (13642)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.
Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Skawina.
Brzmienie firmy: „Pierwsza galicyjska fabryka wyrobów kamionkowych i szamotowych w Skawinie, spółka z odpowiedzialnością ograniczoną", po niemiecku: „Erste galizische Steinzeug und Chamotenwarenfabrik in Skawina, Gesellschaft mit beschränkter Haftung".
Kapitał zakładowy spółki podwyższony został w myśl notaryalnie stwierdzonej uchwały spólników z dnia 14 maja 1910 o 120.000 kor. czyli z 310.000 kor. na 430.000 koron.
Na poczet kapitału zakładowego uiszczono dalszych 126.000 kor. czyli dotychczas ogółem 274 000 kor.
Podwyżkę kapitału w kwocie 120.000 kor. wypłacono w całości.
Zawiadowcą spółki wybrano na walnem zgromadzeniu z dnia 14 maja 1910 Henryka Fränkla, przemysłowca w Krakowie.
Dzień wpisu: 28 października 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 26 października 1910.

L. cz. Firm. 1662/10 Stow. II. 21 (13646)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Skałat.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Skałacie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Edward Tabaczkowski, Tomasz Basarabowicz, rolnik, Zenon Zakliks, nauczyciel ludowy i Piotr Krawczuk, rolnik.
Członkowie dyrekcyi wybrani:
1. p. Michał Hoffmann, c. k. oficyał sądowy dotychczasowy członek zarządu, jako przewodniczący.
2. Józef Horeczy, rolnik dotychczasowy przewodniczący, zastępcą przewodniczącego,
3. Stanisław Włochowicz, szewc ponownie członkiem zarządu,
4. Szymon Chruszcz, szewc,
5. Bartłomiej Olenkiewicz, kowal i zastępca naczelnika gminnego,
6. Emil Herwy, piwowar i
7. Tomasz Szozda, rolnik, wszyscy w Skałacie zamieszkali, jako członkowie zarządu.
Data wpisu: 3 listopada 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 2 listopada 1910.

L. cz. Firm. 505/10 Stow. I. 235 (13755)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Wyżniany.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wyżnianach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili wskutek upływu czterolecia: 1. ks. Jakób Steiner, przełożony zarządu spółki, 2. Władysław Kielarski, zastępca przełożonego zarządu spółki, 3. Jan Wolański i 4. Dmytro Sobeczko, członkowie zarządu spółki.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani na walnem zgromadzeniu spółki dnia 22 maja 1910: 1. ks. Jakób Steiner, przełożonym zarządu spółki, 2. Jan Wolański i 3. Dmytro Sobeczko, członkami zarządu spółki ponownie, tudzież 4. Kalikst Budkowski, emer. oficyał sądowy i właściciel realności w Wyżnianach, zastępcą przełożonego zarządu.
Data wpisu: 9 listopada 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 9 listopada 1910.

L. cz. Firm. 458/10 Stow. I. 293 (13874)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Reniów.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Reniowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Kołtowski, przełożony zarządu, Stefan Sawicz, Jędrzej Kociubiński, Józef Kwaśnicki i Franciszek Łakomski, członkowie zarządu tudzież Jędrzej Kołtowski, zastępca przełożonego zarządu.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na walnem zgromadzeniu z dnia 29 marca 1910 Stanisław Wiączkowski, nauczyciel w Reniowie, przełożonym zarządu, Jan Kołtowski, zastępcą przełożonego zarządu, Maciej Szklanny, Jędrzej Kołtowski, Józef Kwaśnicki i Franciszek Łakomski, członkami zarządu.
Data wpisu: 22 października 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 22 października 1910.

L. cz. Firm. 288/10 Sp. III. 74 (13926)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Laskowej w dniu 11 września 1910 odbytem wybrano ks. Zygmunta Grodnickiego z Łaskowej przełożonym zarządu stowarzyszenia w miejsce ks. Pawła Szczygła.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 11 listopada 1910.

L. cz. Firm. 221/10 Rg. A. 26 (13927)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych należy wykreślić:
Siedziba firmy: Łopuszna.
Brzmienie firmy: Gabryel Stanek.
Przedmiot przedsiębiorstwo: wyrąb i eksploatacya lasów.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 6 grudnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19 listopada 1910.

L. cz. Firm. 1417/10 Pojed. I. 211 (13981)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Czernilów mazowiecki (sąd pow. Tarnopol).
Brzmienie firmy: Abraham Markus, dzierżawca młyna w Czernilowie mazowieckim.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 18 listopada 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 17 listopada 1910.

L. cz. Firm. 59/10 Rg. A. I. 38 (14046)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru Rg. A. I wykreślono:
Siedziba firmy: Fischler & Haller w Stanisławowie.
Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka mydła.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 2 listopada 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 2 listopada 1910.

Ч. сп. Фірм. 1700/10 Стов. III. 68 (14502)
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень зарібкових і господарских:
в рубрицї III. „Спілка торговельно-промислова стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Чистилові",
в рубрицї IV. громада Чистилів,
в рубрицї VI. Стоваришене полягає на статутах з дати Чистилів 25 вересня 1910.
Цїлею Стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту через:
а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,
б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, взглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,
в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів та лише в їх хосен,
г) проводити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,
ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,
д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,
е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,
ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,
з) приймати капітали до обороту за условлении опроцентованем в хосен своїх членів,
і) удїляти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.
Заряд стоваришеня зложений зі слїдуючих членів:
1. Іван Олїйник, справєник,
2. Дмитро Басик, касиєр,
3. Василь Кисїль, книговодець, всї господарі в Чистилові.
Фірму стоваришеня підписує ся важно в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів заряду.
Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици на льокали стоваришеня, або в однїй з львівских часописей яку означить надзираюча Рада.
Порука членів єсть обмежена, кождий член відповідає за зобовязаня стоваришеня не лише своїм удїлом але кром того також дальшою квотою до пяти разової висоти заявленого удїлу.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Тернопіль, дня 25 листопада 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przyb. o g.	Pociąg osob. przyb. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass. Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Kőrösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·[illegible]0	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
—	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża. Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kőrösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Kőrösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu. N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec. Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Kőrösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora. Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·36	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu). Chyrowa (p. Przemyśl)
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Kőrösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhometha, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki. Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza. Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	5·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór. od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·5[illegible] po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych, którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

Pociąg	Stacja	Godz.		Dni	Godz.		Dni	Pociąg
pociąg posp.	Podwołoczyska	10^{22}	odjazd	niedziela, środa	6^{20}	przyjazd	wtorek, sobota	pociąg posp.
	Lwów	2^{45}	„	„ „	1^{30}	„	„ „	
	Kraków	10^{00}	„	„ „	6^{15}	„	„ „	
	Wiedeń dworzec kolei północnej	6^{20}	przyjazd	poniedziałek, czwartek	9^{50}	odjazd	w nocy poniedziałek, piątek	
pociąg expresowy	Wiedeń dworzec kolei połudn.	10^{20}	odjazd	„ „	5^{15}	przyjazd	„ „	pociąg expresowy
	Pontebla	7^{58}	przyjazd	„ „	7^{50}	odjazd	„ „	
		8^{10}	odjazd	„ „	7^{19}	przyjazd	„ „	
	Wenecya	11^{35}	przyjazd	„ „	2^{27}	odjazd	„ „	
	Medyolan	4^{00}	„	wtorek, piątek	10^{00}	„	niedziela, czwartek	
	Genewa	7^{15}	„	„ „	6^{20}	„	„ „	
	San Remo	12^{00}	„	„ „	1^{50}	„	„ „	
	Ventimiglia	12^{30}	„	„ „	1^{20}	„	„ „	
		12^{10}	odjazd	„ „	12^{49}	przyjazd	„ „	
	Mentona	12^{28}	przyjazd	„ „	12^{00}	odjazd	„ „	
	Nizza	1^{22}	„	„ „	11^{07}	„	„ „	
	Cannes	2^{20}	„	„ „	10^{21}	„	„ „	

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT", z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA".
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA", z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW".
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE".
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU".
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH" i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego" otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości"

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI", zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK — — — — —
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO" — — —

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok", szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek", rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk" i „Daniel Rock", przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka".
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności", porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism" a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry" i „Siedmioletnią wojnę", niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy", z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu", dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:
Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism".
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse".
Pawła Fevala: „Czarne suknie" i „Łowy królewskie".

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego" dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego" **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy"** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony"** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka"** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela"** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów"** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ"** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści" (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „ 16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „ 33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „ 17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „ 34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.